



# Gazeta Polkowicka

Tygodnik Powiatu  
Polkowickiego  
ISSN 1509-9954  
Data 27 października 2000  
nr 17 (17)  
nakład 15 000

Redaktorzy prowadzący: Adrianna Jakubowska, Wioleta Kośmider

Wydawnictwo bezpłatne

Chocianów, Gaworzyce, Grębocice, Jerzmanowa, Pęcław, Polkowice, Przemków, Radwanice

Witamy w ojczyźnie str. 15



*Odeszli, ale  
są... str. 8, 9*

**KON  
KRE  
TY**  
Polkowickie



## ZADZWOŃ DO NAS

Coś cię denerwuje, niepokoi, cieszy, chcesz się podzielić swoją opinią? Dzwoni do nas w poniedziałki 16.00 - 18.00 oraz od wtorku do piątku 10.00 - 12.00

nasz telefon: 847 41 59



### Kalejdoskop

#### ŚWIAT

Rozpoczęła się operacja wydobywania ciał marynarzy z zatopionego okrętu podwodnego „Kursk”. Władze zapewniają, że jedynym zadaniem nurków jest wydobywanie ciał marynarzy i że nie będą zajmowali się wyjaśnianiem przyczyn katastrofy.

#### POLSKA

Klub parlamentarny Sojuszu Lewicy Demokratycznej złożył u marszałka Sejmu projekt uchwały w sprawie skrócenia kadencji Sejmu. Uchwała taka została przyjęta tylko raz, przez tzw. Sejm Kontraktowy, w marcu 1991 roku.

#### DOLNY ŚLĄSK

Opracowana przez Urząd Marszałkowski strategia województwa dolnośląskiego nie została przyjęta we wrześniu przez Sejmik wojewódzki. Przewodniczący Sejmiku, Emilian Stańczyszyn, zapowiada opracowanie nowej strategii do końca listopada. Strategia ma pomóc w pozyskiwaniu środków pomocowych przez nasz region.

#### SPORT

Andrzej Gołota przegrał walkę bokserską w wadze ciężkiej z Mike'em Tysonem. Polak po drugiej rundzie zrezygnował z kontynuowania pojedynku, który odbył się w Auburn Hills pod Detroit.  
Wioletta Kośmider

### Zdaniem naczelnego

## Przemyślenia grzybiarza

Grzegorz Szczepaniak

Po kilku latach prób udało mi się wreszcie wybrać na grzyby. Pogoda piękna była, grzybów dużo, grzybiarzy - na szczęście - mniej. W niedzielę była grzybowa uczta, a w kuchni pięknie pachną suszące się podgrzybki, maślaki, kurki i borowiki. Kiedy tak wolny od trosk spacerowałem po lesie zastanawiałem się jak to się mogło stać, że grzyby

zbieram po raz pierwszy od pięciu lat? W jakich czasach żyję, że tydzień okazuje się w każdą niedzielę za krótki? Jak to jest możliwe skoro dni mijają w takim pędzie? Kiedy ja mam cieszyć się życiem? I żal mi się zrobiło samego siebie. Z tkliwego nastroju wyrwało mnie wspomnienie kalendarza burmistrza Stańczyszyna i aż ciarki przeszły mi po plecach.

Swoją drogą aż dziw ile spraw można załatwić jednego dnia... Podjąłem mocne postanowienie, że zrywam z pracoholizmem. Przynajmniej raz w tygodniu pojedę do parku, spotkam się ze znajomymi, przygotuję uroczystą kolację, pozbijam baki... Pomysłów miałem jeszcze kilka. Wróciłem do domu, zostawiłem grzyby i pojechałem do pracy.

## Waszym zdaniem

Wioletta Kośmider

- W niedzielę poszłam z mężem na cmentarz. Zszokował nas widok leżących śmieci na grobach i obok nich - powiedziała nam pani Rogalska z Polkowic. - To, że akurat są remontowane okolice cmentarza i robiony jest mur wokół niego, nie znaczy, że robotnicy mogą pozostawiać śmieci przy i na grobach. Przecież jest to miejsce święte i należy się jakiś szacunek osobom zmarłym. Zbliża

się Święto Zmarłych, a cmentarz jest zanieczyszczony. Może ktoś się tym zajmie i posprząta przed 1 listopada - dodała pani Rogalska. Mamy jeszcze jedną uwagę od pani Kwiatkowskiej. Skarzy się ona na młodzież znechęcającą się nad kotami. - Bardzo proszę o reakcję w tej sprawie, przecież są to istoty, które też czują ból. Dzięki nim nie grozi nam plaga myszy - dodała nasza czytelniczka.

**W ostatnich latach coraz częściej pojawiają się na półkach sklepowych symbole amerykańskiego święta Halloween. Czy obca tradycja wyprze rodzimą?**

## Nasza sonda

**Ks. Bogumił Baszko,**  
Radwanice

- W tradycji katolickiej nie ma takiego pojęcia jak Święto Zmarłych, jest święto Wszystkich Świętych i 1 listopada obchodzimy święto wszystkich tych, którzy osiągnęli już chwale świętości. Natomiast 2 listopada jest wspomnienie wszystkich tych, którzy odeszli i wówczas kościół i wierni modlą się za nich. Myślę, że Halloween jeszcze długo w naszej tradycji i polskości nie będzie konkurowało ze świętem Wszystkich Świętych.

**Wioletta Kulińska,**  
Grębocice

- Każdy kraj ma swoje tradycje i uważam, że powinniśmy chronić swoje. Jeżeli przystępujemy do Unii Europejskiej to nie znaczy, że musimy przyjmować cudze zwyczaje. W czasie Święta Zmarłych powinno się czcić pamięć swoich bliskich, a nie bawić

**Monika Liska,**  
Polkowice

- Polska tradycja Wszystkich Świętych jest tak silna, że nie wyprze jej amerykański halloween.

**Justyna Stanaszek,**  
Grębocice

- Myślę, że raczej zwyczaj naszego Święta Zmarłych pozostaną, ale amerykańskie święto byłoby lepsze od naszego, ponieważ tam jest zabawa.

**Grzegorz Kowalik,**  
Polkowice

- Uważam, że Halloween nie zastąpi nam tradycyjnych obchodów Wszystkich Świętych. Każdy z nas lubi pójść na cmentarz z rodziną i wspominać. Ja osobiście nie zastąpiłbym tego na amerykańskie przebieranki.

## Jednym słowem



W zeszłym roku odbył się w Polkowicach Ogólnopolski

Przegląd Kina Niezależnego „Amator”.

Daria Berezowska: - Czy w tym roku odbędzie się II edycja „Amatora”?

Andrzej Pajdowski, członek Grupy Outsiderów Kulturalnych, współorganizator zeszłorocznego „Amatora”, kulturoznawca: - Zdecydowanie tak. Obecnie jesteśmy na etapie kompletowania filmów, projektowania budżetu, ustalania ostatecznego terminu. Tworzymy podwaliny polkowskiego kina niezależnego. Organizacja Przeglądu to dla nas wielkie wyzwanie, ale przede wszystkim egzamin dojrzałości. To od nas w dużym stopniu zależy sukces promowanego kina amatorskiego, niezależnego, undergroundowego.



Na jednym z posiedzeń Komisji Opieki Społecz-

nej i Spraw Socjalnych Rady Miejskiej w Polkowicach został przyjęty do zaopiniowania wniosek o utworzenie pensjonatu dla osób samotnych w podeszłym wieku, wymagających opieki.

Daria Berezowska: - Co do tej pory zostało zrobione?

Wojciech Machnicki, przewodniczący Komisji Opieki Społecznej i Spraw Socjalnych: - Nasza komisja w październiku odwiedziła kilka takich pensjonatów, które cechuje doskonała organizacja i wszechstronna działalność na rzecz osób, które znalazły tam swój stały pobyt i opiekę. Chcielibyśmy, aby te placówki odwiedzili również przedstawiciele naszych władz gminnych i powiatowych.



Sprzed Szkoły Podstawowej nr 1 w Polkowicach

skradziono popiersie patrona szkoły, Jana Wyżykowskiego. Szkoła zaapelowała do mieszkańców o pomoc w ufundowaniu nowego pomnika.

Wioletta Kośmider: - Czy zgłosił się ktoś chętny do wykonania popiersia Wyżykowskiego?

Teresa Olszewska, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1:

- Zgłosił się do nas jeden pan, który chciał pomóc, ale zażądał za zrobienie pomnika 2 tys. złotych plus koszty materiału. Niestety szkoły nie stać na zapłacenie takiej sumy. Szczerze mówiąc myśleliśmy, że zrobi to ktoś społecznie. Jedyne, co nam przyszło do głowy to emisja cegiełek, które, mamy nadzieję, zakupią rodzice i może wtedy uda nam się zbierać potrzebną kwotę.

Gazeta Polkowska, tygodnik Powiatu Polkowskiego, adres 59-100 Polkowice, Rynek 1 (pokój 303), tel. 847 41 57, 847 41 59, tel/fax 847 41 56

Redaguje zespół: Daria Berezowska (wiceprez redakcji), Robert Biały (Przemków), Adrianna Jakubowska (Radwanice), Wioletta Kośmider, Sabina Lipiec (Gaworzyce), Anna Osadczuk, Małgorzata Pachucka (Chocianów), Izabela Pakiet (Grębocice), Monika Szatkowska, Grzegorz Szczepaniak (redaktor naczelny), Bernard Wybierała (redaktor techniczny).

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania lub omawiania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Za treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.

Wydawca: Urząd Gminy Polkowice [www.ug.polkowice.pl](http://www.ug.polkowice.pl), Projekt Graficzny: Studio Usług Mediów Legnica. Druk: Słowo - Druk Ltd., 51-501 Wrocław, ulica Sojczyńska 38 e, tel. (071) 348 72 90.



NOWE  
SZANSE

Odbyły się kolejne rozmowy kwalifikacyjne, przeprowadzone przez belgijską firmę Globi. Na spotkanie zostały zaproszone osoby bezrobotne, zainteresowane stanowiskami ekspedientek wędlin, ekspedientów sklepu, kasjerek, agentów ochrony oraz inspektorów sklepu. Na spotkanie przyszło około 300 osób. Jak podaje Monika Klimiuk, kierownik działu rekrutacji w Globi, firma poszukuje osób komunikatywnych o wysokiej kulturze osobistej, potrafiących dobrze zorganizować sobie pracę i posiadających zdolność szybkiego uczenia się. O wynikach tych rozmów będziemy informować na bieżąco.

Anna Osadczyk

BĘDZIE  
JAK NOWA

Gmina Polkowice uzyskała środki na modernizację oczyszczalni ścieków.

W tej sprawie obradowali radni na nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej, która odbyła się w miniony piątek.

Podczas sesji nadzwyczajnej radni podjęli uchwałę dotyczącą zaciągnięcia pożyczki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Gmina monitowała do FOŚiGW o przyznanie pożyczki w wysokości 6. 690 zł. Radni zgodzili się na zaciągnięcie kredytu i upoważnili Narodowy Fundusz do korzystania z rachunku bankowego gminy Polkowice na wyżej wymienioną sumę wraz z odsetkami.

Anna Osadczyk

Z *Emilianem Stańczyszynem, burmistrzem Polkowic o współpracy gminy z KGHM Polska Miedź S.A. rozmawia Anna Osadczyk*

# Górnictwo negocjuje

Anna Osadczyk

- Jak wygląda współpraca z koncemem?

- Staramy się, aby była ona jak najlepsza. Są jednak obszary, gdzie interesy Polkowic i Polskiej Miedzi są rozbieżne. Jeden z nich dotyczy podatku od nieruchomości podziemnych. KGHM próbuje wyłączyć te budowle z opodatkowania. Byłaby to strata dla gminy Polkowice na poziomie 20 mln złotych, trudno więc nam się z tym zgodzić. Te pieniądze są nam potrzebne nie tylko na realizację naszych inwestycji, ale również na pokrycie kosztów związanych z rozwojem oświaty, opieki społecznej, kultury czy sportu.

Na taki uszczerbek nie możemy sobie pozwolić. Drugi obszar różnicy interesów to spór o opłatę eksploatacyjną. Złóże jest własnością państwa i trzy procent dochodów powinno wpływać do kasy gminy. I tu też od dwóch, trzech lat dochodzi do sporów, ze sprawami sądowymi włącznie. W tym przypadku działania Polskiej Miedzi również grożą budżetowi stratami na sumę 15 mln zł. Daje nam to więc kwotę 35 mln zł, a jest to praktycznie połowa naszego budżetu. Musimy dbać o interes gminy. W pracach komisji sejmowych, zajmujących się tą problematyką, prowadzimy pro-samorządowy lobbying. Wyjaśniamy posłom nasze stanowisko, przedstawiamy argumenty. Przedstawicielką Związku Miast Polskich w tej sprawie jest Stanisława Bocian, wiceburmistrz Polkowic.

Trzeci obszar sporu to zbiornik odpadów poliflotacyjnych Żelazny Most. Jest to problem nie tylko Polskiej Miedzi, ale również lokalnej społeczności, myślę głównie o mieszkańcach Tamówka. Gmina Polkowice zgodziła się bez większych kłopotów na rozszerzenie zbiornika do 700 mln metrów sześciennych. Muszą być jednak wyjaśnione wszelkie wątpliwości, co do bezpieczeństwa mieszkańców Tamówka.

- Ale to chyba nie wszystkie sprawy łączące polkowicki samorząd z Polską Miedzią?

- Są to najpoważniejsze sprawy nas wiążące, ale nie

zupełnie zgodni. Ale strategicznych kwestii, które wymienilem, nie załatwi się na szczeblu urzędniczym. Dążę do tego, by usiąść z prezesem Krzemińskim i te sprawy rozwiązać. Nie zależy mi na podpisywaniu listów intencyjnych, ale na konkretnych. A w tym wypadku odpowiednim partnerem jest pan Marian Krzemiński.

- Wspomniał pan o rozmowach dotyczących powiększenia zbiornika Żelazny Most. Kwestia ta nie dotyczy wyłącznie Polkowic.

- Gmina Polkowice, jeśli chodzi o zapisy planu zagospodarowania przestrzennego, zrobiła wszystko zgodnie z wnioskami Polskiej Miedzi. Nasza Rada Miejska i Zarząd przeprowadziły wszelkie procedury. Ale

nie uczyniła tego gmina Rudna i są wątpliwości w gminie Grębocice. Zbiornik Żelazny Most jest usytuowany przecież na obszarze tych trzech gmin. Nie możemy biernie przyglądać się negocjacji Polskiej Miedzi z gminą Rudna, gdyż kwestie związane z tym zbiornikiem mocno łączą się z naszą gminą. Dlatego też z wójtami Rudnej i Grębocice utworzyliśmy wspólny zespół, który rozpocznie negocjacje z Polską Miedzią. Mam nadzieję, że będą one owocne, bo w przeciwnym wypadku będą piętrzyć się problemy.

- Dziękuję za rozmowę.



Emilian Stańczyszyn i Anna Osadczyk

jedyną. Dziesiątki, setki spraw jest realizowane na bieżąco, chociażby z powodu wydawania przez nas wszelkich warunków zabudowy i zagospodarowania terenu na wiele inicjatyw Polskiej Miedzi. I tu nie ma żadnych problemów. Jeszcze za czasów prezesa Siewierskiego czy prezesa Krajewskiego, z którymi miałem bardzo dobry kontakt, uzgodniliśmy, że to, co dzieje się pomiędzy Gminą Polkowice a Polską Miedzią powinno być rozwiązywane na zasadzie konsensusu i sprzyjania stron.

Zapewniam, że w urzędniczych sprawach jesteśmy

## Tylko aktywni

Anna Osadczyk



Gabriela Baranowska, kierowniczka Wydziału Gospodarczego i Promocji Gminy

W związku z licznymi telefonami i sygnałami od mieszkańców powiatu polkowickiego, o nieinformowaniu osób bezrobotnych o odbywających się rozmowach kwalifikacyjnych z potencjalnymi pracodawcami, o wyjaśnienia poprosiliśmy Gabriellę Baranowską, kierowniczkę Wydziału Gospodarczego i Promocji Urzędu Gminy Polkowic.

- Kiedy ustalony jest już termin rozmów kwalifikacyjnych informujemy o tym osoby bezrobotne z gminy i powiatu polkowickiego, które są w na-

szej bazie danych, zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy i Banku Kadr - powiadziliśmy nam Gabriellę Baranowską. - Informujemy te osoby, które są aktywne, chcą sobie pomóc. Możemy pochwalić się, że pracę otrzymało już kilka osób z gminy i powiatu polkowickiego. Z przedstawicielem Globi mamy niepisaną umowę o pierwszeństwie naszych bezrobotnych i przynosi ona rezultaty. Osobom aktywnym chcemy stworzyć dogodne warunki, by miały jak najwięcej możliwości na zatrudnienie.

## Stypendyści

Monika Szatkowska

W Auli Forum Zespołu Szkół w Polkowicach odbyła się, 24 października, uroczystość wręczenia najzdolniejszym uczniom szkół średnich Stypendiów Prezesa Rady Ministrów. W tym roku szkolnym, w regionie legnickim stypendia otrzymało 80 uczniów, z powiatu polkowickiego sześć osób. Wojewoda Dolnośląski Andrzej Tatuśko i Dolnośląski Wicekurator Oświaty

Krzysztof Lebedowski wręczyli nagrody za bardzo dobre wyniki w nauce. Uroczystość uświetnił występ Zespołu Muzyki Dawnej „Brevis Chorea”. Spotkanie zakończyło się przy kawie i herbacie.



Wręczenie stypendiów



## KRONIKA KRYMINALNA

Funkcjonariusze Straży Miejskiej zauważyli jadący zygakiem samochód marki mercedes. Kierujący pojazdem stracił panowanie i uderzył w znak drogowy. Sprawcę zatrzymano i przekazano Komendzie Powiatowej Policji w Polkowicach.

W Polkowicach na terenie Pracowniczych Ogrodów Działkowych doszło do włamania do altanki. Łupem złodziei padły między innymi takie przedmioty jak magnetowid, radio oraz ubranie wędkarskie. Straty 500 zł. na szkodę mieszkańca Polkowic. Komenda Powiatowa Policji przestrzega przed pozostawianiem cennych przedmiotów w altanach działkowych.

Na skrzyżowaniu ul. Polnej i Przemysłowej doszło do zderzenia samochodów marki ford transit i lublin. Przyczyną wypadku było wymuszenie pierwszeństwa. Straty oszacowano na 30 tys. zł. Przybyła na miejsce Straż Pożarna odłączyła akumulatory, zabezpieczyła instalację gazową w jednym z pojazdów i usunęła rozlewisko oleju napędowego.



Skutki wypadku

W miejscowości Krzydłowice, gm. Grębocice 30 mężczyzn wtargnęło do dyskoteki. Byli uzbrojeni w kije i palki. Pobili dwóch bawiących się tam mężczyzn. Policja zatrzymała 11 osób, okazało się, że byli to chłopcy w wieku 16-17 lat.

Monika Szatkowska

Raz do roku niektórzy z nas przemierzają kilkaset kilometrów, aby odwiedzić groby swoich bliskich. Początek listopada to czas wspomnień i refleksji

# Płomyk pamięci

Wioleta Kośmider, Monika Szatkowska



Przez szacunek i pamięć dla tych co odeszli...

Rodziny gromadzą się przed pomnikami zmarłych. Zapalone znicze i położone chryzantemy świadczą o tym, iż pamiętamy

Opuszczonych grobów, na których można byłoby zapalić symboliczną lampkę, nie brakuje. - Rzeczywiście, młodych ludzi w ostatnich latach sprzątanie grobów przez

młodzież szkolną nie jest już zauważalne - powiedziała Teresa Olszewska, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Polkowicach. - Może jednak już niedługo ujrzemy młodych ludzi z powrotem na



Groby bliskich powinny być zadbane i czyste

naszych zmarłych. Szkoda tylko, że spośród tych grobów znajdują się opuszczone i zaniedbane, o których nikt nie pamięta, albo nie ma już kto nimi się zajmować. Parę lat temu przed Świętem Zmarłych można było zauważyć młodzież sprzątającą zaniedbane groby. Dzisiaj, niestety, zwyczaj ten zniknął.

Opuszczonych grobów, na których można byłoby zapalić symboliczną lampkę, nie brakuje. - Rzeczywiście, młodych ludzi w ostatnich latach sprzątanie grobów przez młodzież szkolną nie jest już zauważalne - powiedziała Teresa Olszewska, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Polkowicach. - Może jednak już niedługo ujrzemy młodych ludzi z powrotem na cmentarzach, ponieważ w naszej szkole powstały drużyny zuchowe - dodała dyrektor Olszewska. - Drużyny te, tworzą dzieci z klas 1-3, a jak wiemy maluchy są bardziej otwarte na takie propozycje. Mamy więc nadzieję, że już wkrótce zobaczymy sprzątającą pomniki młodzież - powiedziała dyrektor.

## Filar

Daria Berezowska

Urząd Gminy Polkowice prowadzi badania parametrów wstrząsów górniczych za pomocą przyrządów do pomiaru przyspieszenia drgań gruntu (akcelerometry) i wychyleń budynków wysokich (wskaźnikiem laserowym).

Badania te są wykonywane niezależnie od KGHM Polska Miedź S.A. w Lubinie. Chodzi o to, by zadbać o bezpieczeństwo osób zamieszkujących na terenie miasta Polkowice, pod którym prowadzona jest eksploatacja.

Na badania prowadzone laserowym wskaźnikiem wychyleń gmina uzyskała dodatkowe środki z Komitetu Badań Naukowych w wysokości 150 tys. zł (w tym 50 tys. zł na rok budżetowy 2000). Gmina wraz z Głównym Instytutem Górniczym w Katowicach będzie realizować grant przyznany przez KBN.

Komisja do spraw Ochrony Powierzchni przy Wyższym Urzędzie Górniczym w Katowicach pozytywnie zaopiniowała program eksploatacji w filarze ochronnym miasta Polkowice na lata 2001 - 2004. Eksploatacja ta będzie prowadzona z likwidacją przestrzeni wybranej za pomocą pełnej podsadzki hydraulicznej. Do tematu będziemy powracać.

## Ślubowali

Anna Osadczyk

Uroczyste ślubowanie złożyło 10 kierowników Urzędu Gminy Polkowice.

Ma to związek z zapisem w statucie gminy Polkowice, mówiącym o tym, że kierownicy są osobami mianowanymi. W polkowickim urzędzie kierowników jest 12, Jolanta Brzózka i Jolanta Jasinowska złożyły jednak ślubowanie już 6 lat temu.

Witold Krochmal, wojewoda dolnośląski, wręczył najlepszym nauczycielom regionu odznaczenia państwowe

## Za zasługi

Daria Berezowska



Tłost

wiaty z Polkowic. Srebrnym Krzyżem Zasługi uhonorowana została Larysa Stoparek, nauczycielka ze Szkoły Podstawo-

Dekoracja odbyła się we Wrocławiu podczas uroczystości związanych z Dniem Edukacji Narodowej.

Na Dolnym Śląsku Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymało 7 osób. Złote Krzyże Zasługi wręczono 24 nauczycielom, 30 osób zostało wyróżnionych Srebrnym Krzyżem Zasługi, a Brązowym Krzyżem Zasługi - 59 pracowników oświaty. Wśród wyróżnionych znalazło się siedmiu pracowników oś-

wej nr 1, Brązowym Krzyżem Zasługi - Ewa Dudziak-Gaj i Małgorzata Kosek z Zespołu Szkół oraz Robert Królikowski i Jolanta Wrzoz z Gimnazjum nr 1. Natomiast jeden z 46 Medali Komisji Edukacji Narodowej, który wręczał Zbigniew Paśko, Kurator Oświaty, otrzymała Irena Sajdlowska-Piskorz, nauczycielka z SP nr 4 i Stanisława Wilk z Zespołu Szkół. Odznakę Honorową otrzymał Czesław Aleksandrowicz, inspektor bankowy z BZ.

## Dziury już nie ma...

Wioleta Kośmider, Monika Szatkowska



Dziura przed naszą interwencją...

W numerze 13. Gazety Polkowickiej pisaliśmy o dziurze przy chodniku na ulicy Legnickiej. Była ona zagrożeniem dla przechodniów. Próbowaliśmy znaleźć odpowiedzialnych

za pozostawienie niebezpiecznego miejsca bez oznakowania. Nie udało nam się to, ale z efektu naszych poszukiwań wszyscy możemy być zadowoleni - dziura zniknęła!



...i jej brak niedługo potem



# Nie taka mała szkoła



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Przed szkołą w Gogołowicach stoją (od lewej) Wanda Dobrzyńska, prezes stowarzyszenia i dyrektorka Alina Brzezińska.

**Na początku roku gmina podjęła uchwałę o likwidacji szkoły w Gogołowicach. We wrześniu, dzięki uporowi mieszkańców i zacięciu Wandy Dobrzyńskiej, dzieci znów mają lekcje.**

Mieszkańcy Gogołowic szkołę stworzyli niemal sami. Produkowali pustaki, dowozili je na miejsce własnymi ciągnikami, robili wykopy pod fundamenty, wreszcie budowali. Ciężka praca się opłaciła, bo w 1991 roku szkołę otwarto.

- Kiedy pierwszy raz tu przyjechałam, trwały jeszcze prace porządkowe - wspomina Wanda Dobrzyńska, wieloletnia dyrektorka placówki. - Teren przypominał bardziej księżycowy krajobraz niż przyszkolny ogródek. Wszędzie pełno było gruzu, cegieł i desek. Zapytałam soltysa, jak sobie wyobraża otwarcie szkoły 1 września. Powiedział, żeby się nie martwić, bo do rozpoczęcia roku szkolnego wszystko będzie posprzątane.

## Przeigrana bitwa

Gdy weszła w życie reforma edukacji, dyrekcja postanowiła dostosować placówkę do nowych wymogów. Uczniów kończących III klasę przeniesiono do Szkoły Podstawowej nr 7 w Lubinie, gdzie mieli dostęp do basenu i komputerów. Jak mówi Dobrzyńska, przetrzymywanie ich w wiejskiej szkole przyniosłoby więcej szkody niż pożytku.

Kiedy odeszła cała klasa, w szkole pozostało zaledwie 13 uczniów, dlatego w lutym Rada Gminy Lubin zdecydowała o jej

likwidacji. Mieszkańcy wsi, którzy tyle trudu włożyli w wybudowanie szkoły, rozpoczęli kilkumiesięczny protest. Walka z gminą nie na wiele się zdała.

## Wójt wziął, wójt dał

Z decyzją o likwidacji nie mogła się pogodzić Wanda Dobrzyńska. Na długo przed wakacjami zainteresowała się ona ministerialnym projektem „Mała Szkoła”, który przewidywał tworzenie niewielkich publicznych placówek oświatowych kształcących w zakresie klas I - III. Dobrzyńska skontaktowała się z Centrum Informacji Oświatowych w Warszawie, skąd uzyskała dokładne wskazówki, co zrobić, by „małą szkołę” powołać. Pierwszym krokiem było utworzenie Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Gogołowice. Prezesem została, oczywiście, Dobrzyńska, która już w maju pojechała do MEN na Forum Inicjatyw Oświatowych, skąd wróciła z kolejnymi doświadczeniami potrzebnymi do prowadzenia szkoły. Gdy już wszystkie formalności załatwiono (łącznie ze zgodą ministerstwa i Kuratorium Oświaty), pozostała rzecz najważniejsza - akceptacja pomysłu ze strony samorządu.

- Poszłam do wójta Szostaka pełna obaw, ale z konkretnymi osiągnięciami - mówi Wanda

Dobrzyńska. - Wójt był bardzo zaskoczony taką inicjatywą, bo wszystko do tej pory robiłam po cichu, nie zabiegając o rozgłos. Z naszej rozmowy wynikało, że jest iskrą nadziei na szkołę.

Niedługo potem odbyło się posiedzenie zarządu. Okazało się, że samorządowcy podeszli do sprawy zgodnie ze społecznym oczekiwaniem i przyznali „małej szkole” 100-procentową subwencję oświatową.

## Onieśmielona, ale zadowolona

Szkoła ma dziś 15 uczniów, a następne 15 dzieci uczęszcza do oddziału przedszkolnego dla cztero- i pięcioletków. Ponieważ szkoła nie może jednocześnie być jej dyrektorem, funkcję tę powierzono Alinie Brzezińskiej, pedagogowi z 18-letnim doświadczeniem. Prowadzi ona także zajęcia dla „zerówki” i lekcje w I klasie. Uczniów II i III uczy Wioletta Sijakowska, która dopiero rozpoczyna karierę zawodową. Zajęcia z przedszkolakami ma Danuta Kozłowska.

- Na początku byłam onieśmielona nową funkcją - mówi dyrektor Brzezińska. - Nawet teraz bardziej czuję się nauczycielem niż dyrektorem. Szlify pedagogiczne zdobywałam w szkole wiejskiej, znam więc dobrze specyfikę takiej pracy. Mam jednak porównanie ze szkołami miejskimi, bo pracowałam też w Jaworze i Lubinie, i muszę - mimo wszystko - stwierdzić, że tu, na wsi, w małym środowisku, gdzie wszyscy się znają, praca w szkole przynosi więcej satysfakcji.

## Wymierne korzyści

Koszty w szkole ograniczono poprzez cięcia etatowe. Na miejscu powstała też gminna biblioteka, którą prezes Dobrzyńska uzyskała dla wsi, jako radna. Inicjatyw, które w założeniu mają przynieść wymierne korzyści, jest więcej.

- Wystąpiliśmy do Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży z wnioskiem o sfinansowanie programu nauczania języka angielskiego „English Teaching 2000”. Gdyby doszło do jego finalizacji, dzieci w wieku od 7 do 12 lat mogłyby popołudniami uczyć się języka zupełnie bezpłatnie. Jedną z wrocławskich firm poprosiłam o zakup komputera. Chyba się udało, bo czekamy tylko na jego odbiór.

Mariusz Lalewicz

## „Gaudeamus” w teatrze

# Wyższe studia w Bolesławcu

„Oby ten rok był szczęśliwy, sprzyjający i pomyślny” - taką laconską sentencją powitał studentów I roku studiów zaocznych prof. dr hab. Marian Noga, rektor Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu. Dla 120 adeptów Wydziału Gospodarki Regionalnej i Turystyki, władz miasta i powiatu oraz gości zgromadzonych w Starym Teatrze na uroczystej inauguracji roku akademickiego szczególnie podniosłym momentem było odsłuchanie pieśni „Gaudeamus” i immatrykulacja studentów.

## O potrzebie utworzenia

studiów wyższych w Bolesławcu mówiło się od wielu lat. Przypominali o tym w swoich wystąpieniach prezydent Józef Burniak i Kazimierz Sas, przewodniczący Rady Miasta. Konkretnie rozmowy z władzami Akademii Ekonomicznej samorząd miasta rozpoczął prawie rok temu. Podczas nich okazało się, że zainteresowanie i przychylność jest po obu stronach. W lutym tego roku Rada Miasta podjęła uchwałę o wyrażeniu woli utworzenia oddziału wrocławskiej uczelni w Bolesławcu.

Samorząd miał zadbać o siedzibę, na którą wybrano budynek Szkoły Podstawowej nr 2. Przez wakacje trwały prace adaptacyjne i konieczne remonty pomieszczeń uczelnianych. Dyrektor szkoły, Lesław Kasprzycki, podkreśla, że z sal będą też korzystali uczniowie podstawówki, gdyż zajęcia w obu placówkach nie kolidują ze sobą. Sposób przystosowania pomieszczeń

cały czas konsultowano z władzami administracyjno-gospodarczymi uczelni. Ostatni nabytek to 70 krzeseł z pulpitemi do auli szkolnej, w której mają odbywać się wykłady.

## Uczelnia bolesławiecka

jest gotowa, podobnie jak kadra, która na zajęcia przyjeżdżać będzie z jeleniogórskiej filii i Wrocławia, ale przede wszystkim - studentci. Są oni w różnym wieku i uprawiają wiele profesji. Początkowo planowano przyjąć 112 osób, co pozwoliłoby utworzyć trzy grupy. Ostatecznie ze 170 chętnych pozostało 120. Dla Marty Nowak, tęgocornej maturzystki, możliwość studiowania na miejscu to wielka wyгода. Planuje, że po trzecim roku wybierze kierunek bankowość i ubezpieczenia. O życiowej szansie mówi też Beata Dołatowska, która pracuje i nie może pozwolić sobie na dojazdy do Wrocławia. Myśli o kierunku - zarządzanie przedsiębiorstwem.

## Nikogo nie przeraża

też 1580 zł, które muszą zapłacić za pierwszy semestr. Twierdzą, że gdyby musieli dojeżdżać na studia, ta suma z pewnością by się podwoiła. Zdaniem prof. Marka Walesiaka, dziekana Wydziału AE w Jeleniej Górze, najtrudniejszym przedmiotem na I roku z pewnością będzie matematyka.

Na razie jednak nowi studenci mieli pierwsze zajęcia z języka rosyjskiego.

(każ)



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

## SAMOCHÓD NA KAŻDĄ KIESZEŃ!

|          |        |             |
|----------|--------|-------------|
| POLONEZ  | 181 zł | TYLKO TERAZ |
| NUBIRA   | 367 zł |             |
| LANOS    | 271 zł |             |
| MATIZ    | 198 zł |             |
| BERLINGO | 367 zł |             |
| LUBLIN 3 | 367 zł |             |

0%

LEGNICA real, ul. Fabryczna 3 tel. (076) 854-10-05

Wymagany wiek 21, ważności dowodu i prawo jazdy, od 1000 zł koszt ubezpieczenia i koszt rejestracji. Samochody nowe, w pełni wyposażone, z pełną gwarancją. ACE POLSKA S.A. z siedzibą w Warszawie, ul. Chałubińskiego 10, 00-611 Warszawa, tel. (22) 629-10-10. Wykaz samochodów w ofercie: NUBIRA, LANOS, MATIZ, BERLINGO, LUBLIN 3. Wykaz samochodów w ofercie: NUBIRA, LANOS, MATIZ, BERLINGO, LUBLIN 3. Wykaz samochodów w ofercie: NUBIRA, LANOS, MATIZ, BERLINGO, LUBLIN 3.

**Kredyt gotówkowy**  
w 24 godziny

- \* 0% pierwszej wpłaty
- \* do 3000 zł bez poręczyciela
- \* niskie oprocentowanie

Legnica, Najsw. Marii Panny 9  
(076) 862-67-01, 862-41-01  
Lublin, ul. Kopernika 17,  
(076) 841-53-15



# Rysiek



**P**osłuchajcie wspomnień o człowieku, który wprawdzie nie miał najlepszego słuchu, nie śpiewał, nie grał na żadnym instrumencie, jednak odegrał niebagatelną rolę w światku legnickiego rocka i kolekcjonerów płyt.

## Rok 1976, lato

Przechodzę przez legnicki Rynek. Pod pachą mam dwa „longi” T.Rex i „Jesus Christ superstar”. Podchodzi do mnie niewysoki facet w moim wieku. „Cześć, widzę, że interesujesz się rockiem. Mogę spojrzeć na te płyty?”. Mam wrażenie, że już gdzieś go spotkałem. Ależ tak! Przed kilkoma miesiącami przed kinem „Ognisko” widziałem go z „Birds of Fire” Mahavishnu Orchestra pod pachą. Rozmawiamy o muzyce. Rysiek - bo już się przedstawił - obiecuje, że wpadnie do mnie do pracy. Jestem zaintrygowany, gość ma pojęcie o rocku, bluesie, muzyce jazzowej. Wspomina, że ma parę ciekawych płyt. Wkrótce spotykamy się ponownie i zostaję zaproszony na spotkanie do innego Ryska, także miłośnika muzyki. Rysiek Kalinowski nie miał jeszcze, jak wielu z nas, sprzętu stereo, stąd też i owo spotkanie miało być u „Ryska nr 2”, sprzętem takim dysponującego. Aby

## zrobić wrażenie

wziąłem nie tylko płyty z własnej - bardzo wówczas skromnej - płytoteki, ale i kilka pożyczonych. I tak zjawiłem się z torbą wypełnioną płytami Yes, Santana, Moody Blues, Black Oak Arkansas i Guess Who. Organizatorzy spotkania nie byli gorsi: The Doors, Tangerine Dream, Mahavishnu Orchestra, Pink Floyd. Mówiąc cytatem z filmu - „Był to początek pięknej przy-

jaźni”. Rysiek wciąż gnął mnie do dysponujących dobrymi płytami, ale co ważniejsze - po prostu ludzi fajnych. Sam Rysiek miał nosa do muzyki. To on odkrył dla nas jazz spod znaku firmy ECM: Keitha Jarretta, Eberharda Webera, Ralpha Townera oraz - mało wówczas znanego - Pata Metheny. To

## dzięki niemu

stuchaliśmy sławnego „czarnego albumu” Eumira Deodato, Allman Brothers Band „Live At Fillmore East”, on był też pierwszym znanym mi posiadaczem płyt Neila Younga, artysty, który dla naszej paczki stał się wykonawcą kultowym. Rysiek był też człowiekiem bardzo towarzyskim i duszą wielu imprez. W owych latach, czyli w końcówce lat 70., Rysiek był też pierwszym znanym mi człowiekiem mającym dostęp do tego, co się wówczas zwało „literaturą drugiego obiegu”. Jako zajadły przeciwnik panującego ustroju był stałym słuchaczem Radia „Wolna Europa”. Właśnie z tych audycji dowiedział się nie tylko o działalności KSS KOr, ale i o ukazujących się poza cenzurą wydawnictwach. Powiedział wówczas, że stanie na uszach, a znajdzie do owych wydawnictw dostęp - i słowa dotrzymał.

Wiąże się z owymi wydawnictwami pewna zabawna opowieść. Aby jednak do niej przejść, muszę Wam powiedzieć, że Rysiek ukończył wydział fizyki na Uniwersytecie Wrocław-

skim. Początkowo uczył tego przedmiotu w Technikum Spożywczym, następnie w wojskowej szkole łączności. Otóż bodaj w roku 1979 Rysiek zdobył wydany w Paryżu „Archipelag Gułag” Solżenicyna. Wszyscy z naszej paczki dzieło owo przestudiowali od deski do deski, zaś sam Rysiek dzięki „Archipelagowi” urządził happeningi z udziałem radzieckich oficerów. Jak to było? Posłuchajcie! Do miejsca pracy na ówczesną ulicę Świerczewskiego Rysiek jeździł autobusem WPK. Jako że był to rejon miasta w stopniu znacznym nasycony „sojusznikami”, Rysiek, wchodząc do autobusu, upatrywał sobie oficera „bratniej armii”. Siadał obok niego i rozpoczynał ostantacyjnie lekturę „Archipelagu Gułag”, ustawiając okładkę tak, by nieszczęsny Rosjanin musiał ją widzieć.

W rezultacie ciężko przestraszony „sojusznik” błyskawicznie opuszczał autobus już na następnym przystanku. Jednak bardziej oficjalna działalność Ryska

## „na niwie muzyki”

rozpoczęła się w latach 80. w legnickim WDK-u. W owych czasach i ja wreszcie mogłem poszczycić się potężną kolekcją płyt, powiększyły się też zbiory Ryska, mogliśmy też korzystać ze zbiorów Waldka i Mariusza Głowy, braci, o których kolekcji mawiałem, że jest najlepsza w Legnicy, ciekawsza nawet od mojej.

Początkowo Rysiek ograniczał się do prezentacji płyt plus kilka słów omówienia wykonawców. Na klubowe spotkania przychodziła spora grupa ludzi, w tym także związanych ze środowiskiem muzyki uprawiającym czynnie. Mam wrażenie, że

właśnie te spotkania, te płyty, które prezentował Rysiek, zaważyły na dalszych losach ówczesnego punkowego gitarzysty zespołu Robotnik Ploit - Eryka i od punk rocka doprowadziły go do bluesa i jazzu. Wychowankiem klubu i jego aktywnym działaczem był też Paweł Kostrzewa. On z kolei dzięki klubowi, dzięki wpływowi Ryska, a po trosze i mojemu także na stałe związał się z muzyką i dziś należy do najpopularniejszych prezentatorów Programu III.

Wkrótce w WDK-u Rysiek

## rozwinął skrzydła

Zaczął organizować dla nas, klubowiczów, wyjazdy - na koszt WDK-u - na koncerty Tangerine Dream, Chicago Blues All Stars, Bo Diddleya, UFO, Leonarda Cohena, Pata Metheny'ego. Na słynny pożegnalny koncert Perfectu w Hali Ludowej („chcemy bić ZOMO”) - dzięki jego wysiłkowi i kontaktom już wkrótce po zakupieniu przez WDK supernowosci, jaką był wówczas magnetowid - mogliśmy oglądać koncerty U2, The Doors, Emarson Lake and Palmer, Led Zeppelin, Iggy Popa, filmy o brytyjskim punk rocku i wiele innych, a pamiętajcie, że choć nie są to czasy odległe, to nawet nie marzyliśmy, że za parę lat np. U2 wystąpią w Polsce! Bywały też w klubie - znów dzięki Ryskowi - koncerty Obstawy Prezydenta naszego „odkrycia”. To Rysiek zorganizował też pierwszą w Legnicy prezentację odtwarzaczy kompaktowych, sprzętu, który wówczas wydawał się poza finansowym zasięgiem wszystkich bywalców klubu. Były też słynne imieniny Ryskowe, które organizował w swej mikroskopijnej kawalerce. Nie ma już tej ekipy, a raczej w Legnicy pozostały jej resztki. Jazdia i Ewa od lat mieszkają w Australii, Waldek gospodarzy gdzieś pod Krakowem, Mariusz mieszka w Holandii. Jak na szefa Rock Blues Jazz Klubu przystało, imieniny Ryska były obchodzone przy dobrej muzyce. Największym powodzeniem cieszył się pierwszy LP Rolling Stones i „składanka” największych przebojów Chucka Berry'ego. Kto nie słuchał płyty Rolling Stones o 6 rano, ten nie wie, czym jest

## prawdziwa zabawa!

W owej kawalerce, w trakcie takich imprez bywały też wydarzenia rodem jak z „Archiwum X”, np. „sprawa tajemniczego zaginięcia Waldka”. Wyobraźcie sobie, że nie ma Waldka! Z mieszkania nie wychodził, w pomieszczeniach go nie ma. Szukaliśmy go nawet - głośno przy tym krzycząc „Waldek!” - pod Komendą Wojewódzką MO. I choć było to bodaj dwa lata po stanie wojennym, a pora późna, z komendy nikt nawet nosa nie wytknął. Czyżby przestraszyli się Ryska?

Rysiek zginął tragiczną śmiercią w sierpniu 1988 r. Została po nim wdzięczna pamięć sporej grupy ludzi, którzy cenili go nie tylko za to, że otworzył im oczy na tak wiele zjawisk w muzyce, ale i za to, że pozytywnie wpłynął na ich losy, a najbardziej za to, że był naprawdę „w porządku” człowiekiem.

Mieczysław Pytel

## Ploty, grzmoty i... odloty

### Urodziny bez jaworzan

Zapowiadany występ jaworskiej formacji Radical News na imprezie urodzinowej squatu „Rozbrat”, niestety, nie doszedł do skutku. W ostatniej chwili zespół musiał zrezygnować z występu z przyczyn personalnych. W zastępstwie organizatorzy zaprosili grupę ze stolicy naszego województwa - straightedge'owy Second Age. Szóstą rocznicę powstania squatu w Poznaniu w czasie dwudniowych koncertów uświetniły także koncerty m.in. kapel Ewa Braun (Słupsk), Welcom Idiots (Poznań), które w przeszłości grały w Legnicy.

### Wypad do Drezna

Multimedialna grupa Christblood do swoich tegorocznych wojaży zagranicznych dorzuciła występ w Dreźnie. Kilkanaście dni temu legniczanie zaprezentowali się na imprezie „Polish Vibes” obok wrocławskiej Job Karmy. To dwudniowe przedsięwzięcie zorganizował miejscowy dom kultury.

### Kto To nagrał

Zespół Kto To zaliczył kolejną sesję nagraniową. Zarejestrował kilka piosenek w katowickim „Cyberstudiu”. Legniczanie mają nadzieję, że singel z tymi numerami nie tylko trafi do różnych rozgłośni radiowych w całym kraju, ale także będzie przez nie grany. W repertuarze Kto To znajdujemy kilka naprawdę przebojowo-rockowych numerów, wcale nie gorszych od tych, które na co dzień intensywnie promują media.

### Powtórka z kwasami

Kilka miesięcy temu na terenie byłego województwa legnickiego zapowiadano aż trzy koncerty formacji Acid Drinkers. Poznaniacy mieli pokazać się w Lubinie, Głogowie oraz Jaworze. Im bardziej zbliżały się zaplanowane terminy występów, tym więcej pojawiało się znaków zapytania. Trasę po naszym terenie skrócono do jednego koncertu w Lubinie, który ostatecznie też nie doszedł do skutku. Organizator z Lubina zapadł się pod ziemię, a fani zostali z kupionymi biletami. Mamy nadzieję, że podobna sytuacja nie zdarzy się podczas bieżącej trasy Acid Drinkers, zatytułowanej „Break Your Head Tour 2000”, związanej z promocją najnowszego albumu kapeli. Najbliżej nas poznaniacy zagrają we Wrocławiu 28 października. W trasę wyruszyła także Nocna Zmiana Bluesa. Na terenie województwa dolnośląskiego wystąpią w Jeleniej Górze (28.10), Zgorzelcu (10.11), Mieroszowie (11.11).

Prezes&wice



**PRACOWAĆ**

Ośrodek Pomocy Społecznej w Polkowicach wspólnie z Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej w Legnicy zorganizował warsztaty dla bezrobotnych. Było to już drugie tego typu spotkanie i cieszyło się dużym zainteresowaniem.

Podczas spotkania doskonalono umiejętności pisania podań i życiorysów oraz omawiano sposoby umiejętnego prowadzenia rozmów z pracodawcą. Osoby bezrobotne podzieliły się między sobą problemami związanymi z szukaniem pracy. Kolejne warsztaty odbędą się 25-26 października.

Monika Szatkowska

**GRANICE****USTALONE**

Na najbliższej sesji radni powiatowi podejmą decyzję o zmianie granicy administracyjnej Gminy Radwanice. Uchwała będzie dotyczyła przyłączenia do wsi Drożów, dziesięciu działek położonych na terenie wsi Dankowice znajdującej się w gminie Żukowice, powiat głogowski. Uzasadnieniem tej decyzji jest fakt zaniedbania administracyjnego, który spowodował, że po włączeniu tego terenu do wsi Drożów kilka lat temu nie zmieniono granic administracyjnych. Lokatorzy dwóch budynków, stojących na tym terenie, są jednak zameldowani w gminie Radwanice. Mieszkańcy obu wsi zgodnie stwierdzili, że teren ten powinien należeć do gminy Radwanice. Rady gmin Żukowice i Radwanice także zaopiniowały pozytywnie wniosek. Na ostateczną decyzję wpłynie jednak opinia rad powiatów: polkowickiego i głogowskiego.

Anna Osadczyk

**W pierwszym półroczu 1999 na terenie powiatu polkowickiego doszło do 896 przestępstw. W tym półroczu zaś do 864**

## Statystyka na sygnale

Anna Osadczyk

To dobry wynik zwłaszcza, że zdecydowanie zmieniła się ranga przestępstw. W tym roku 811 przestępstw miało charakter kryminalny, w roku 1999 było ich 863. Mimo nienaganej pracy naszej policji i jej zaangażowania w pracę porządkową na drogach nie poprawia się. W tym roku odnotowano o 13 wypadków więcej niż w roku poprzednim. W wyniku kolizji drogowych rannych w tym roku było 70 osób to aż o 30 więcej niż w 1999 roku. Ofiar śmiertelnych w 2000 roku było o cztery mniej, niż w pierwszym półroczu ubiegłego roku. Najczęstszymi przyczynami wypadków było niedostosowanie prędkości do

warunków jazdy, nie udzielenie pierwszeństwa przejazdu, nieostrożne wejścia na jezdnię oraz nieprawidłowe wyprzedzanie.

Skuteczność i aktywność polkowickiej policji jest godna podkreślenia, tym bardziej, że boryka się ona ciągle z brakami kadrowymi. A przecież policja zajmuje się nie tylko łapaniem przestępców - zabezpiecza też mecze, trasy przejazdu, inne imprezy, zajmuje się patrolami. Organizuje również pogadanki dla dzieci i młodzieży, a także realizuje programy prewencyjne, m.in. Bezpieczne Miasto, Bezpieczne Ferie czy Wakacje bez narkotyków.

**Jesienią i zimą ujawniają się wady urządzeń grzewczo-kominowych**

## Usterki w kominach

Monika Szatkowska

- Problem dotyczy głównie domów, gdzie do ogrzewania używa się pieców na paliwo stałe (węgiel, koks) - informuje Grzegorz Kasperek, rzecznik prasowy Komendanta Powiatowego PSP w Polkowicach. - Jednym z produktów spalania jest sadza, która osadza się w przewodzie kominowym. Nie usuwana może się zapalać w kominie, a w efekcie jego pękanie - przestrzega rzecznik. - W domach budowanych w technologii tradycyjnej stropy są za-

zwyczaj drewniane, a strych służy do przechowywania różnych domowych „skarbów”. Następstwa łatwo sobie wyobrazić. Sadza może być przenoszona przez wiatr na odległość nawet 40 m, powodując zagrożenie dla sąsiadujących budynków gospodarczych. Dlatego cztery razy w roku osoby uprawnione powinny dokonywać czyszczeń kominów. Właściciele powinni niezwłocznie usuwać usterki tych urządzeń zaraz po ich stwierdzeniu.

**Konferencja pod nazwą „Szansa dla małych i średnich przedsiębiorstw” będzie mieć swój ciąg dalszy**

## Duża szansa

Anna Osadczyk



**Kamil Ciupak**, członek Zarządu Starostwa Powiatowego. Wiek - 30 lat. Wykształcenie wyższe administracyjne. Żona, jedno dziecko. Hobby: podróże, przyroda.

Niedawna konferencja zorganizowana przez starostwo powiatowe to nie jedyna forma pomocy dla właścicieli małych i średnich przedsiębiorstw. Kontynuacją tematu będzie cykl tekstów, które pomogą przyszłemu pracodawcy w założeniu firmy i podpowiedzą, jakich formalności trzeba w tym

celu dokonać. - *Przychodzili do mnie ludzie, mieli pomysł na działalność, ale nie dostawali kredytu i tracili zapał* - wyjaśnia Kamil Ciupak, członek zarządu. - *Chcieli, by powiat był poręczycielem, a to jest niemożliwe. Na konferencję zaprosiliśmy więc osoby, które zajmują się poręczeniami i kredytami, by wyjaśniły zasady przyznawania pożyczek.*

Organizatorzy konferencji chcą pomóc przyszłym pracodawcom w założeniu własnych firm. Środków na to nie brakuje. - *Agencja Własności Rolnej nie wykorzystuje na przykład swoich wszystkich pieńędzy* - informuje Kamil Ciupak.

**Dolnośląski Związek Inwalidów Narządu Ruchu w Polkowicach 18 października obchodził jubileusz dziesięciolecia**

## Jubileusz

Monika Szatkowska



Na uroczystości

Uroczystość zorganizowano w domu działkowca „Relaks” w Polkowicach.

W obchodach wzięli udział członkowie organizacji, władze gminne i powiatowe, sponsorzy i delegaci placówek współpracujących z kołem. Po uroczystych przemówieniach Stefana Taborzkiego, przewodniczącego DZINR i Jacka Czajkowskiego, prezesa Zarządu Regionu, życzenia dla członków związku złożyli burmistrz Emilian Stańczyszyn, starosta Marek Trams i inni zaproszeni goście. Członkowie koła zostali wyróżnieni i otrzymali dyplomy gratulacyjne. Do późnych godzin nocnych bawiono się przy orkiestrze i suto zastawionych stołach.

## Nowe rury

Daria Berezowska

Rozkopane chodniki, trawniki, pracujące koparki to częsty widok w Polkowicach.

Zgodnie z planem na Osiedlu Hubala Przedsiębiorstwo Gospodarki Miejskiej zakończyło wymianę kanalizacji sanitarnej i deszczowej oraz sieci wodociągowej. Natomiast sieci ciepłownicze zosta-

na wymienione do końca tego roku. Wszystko po to, by w przyszłym roku na tym osiedlu mogła powstać mała architektura i aby w przyszłości zapobiec awariom i związanej z tym koniecznością rozkopów. Wszystkie stare rury wymieniono na nowe, wykonane w nowoczesnych technologiach.



## Informator

### POGOTOWIA

|               |     |
|---------------|-----|
| Ciepłownicze  | 993 |
| Gazowe        | 992 |
| Energetyczne  | 991 |
| Wodociągowe   | 995 |
| Ratunkowe     | 999 |
| Policyja      | 997 |
| Straż Miejska | 986 |
| Straż Pożarna | 998 |

### APTEKI

|                    |
|--------------------|
| <b>Polkowice</b>   |
| ul. Kominka 5a     |
| tel. 845-02-64,    |
| ul. Moniuszki 3a   |
| tel. 845-17-11,    |
| ul. Skalników 4    |
| tel. 845-23-91,    |
| ul. Kominka 7      |
| tel. 845-02-01,    |
| ul. Browarna 14    |
| tel. 847-46-17     |
| <b>Grębocice</b>   |
| ul. Głogowska 3    |
| tel. 831-54-71     |
| <b>Chocianów</b>   |
| ul. Wesoła 12      |
| tel. 818-55-36     |
| ul. Żeromskiego 2  |
| tel. 818-55-54     |
| <b>Przemków</b>    |
| Pl. Wolności 12,   |
| tel. 831-93-25     |
| ul. Długa 3,       |
| tel. 831-97-13     |
| <b>Radwanice</b>   |
| ul. Przemysłowa 7, |
| tel. 831-13-06,    |

### DYŻURY APTEK

|                                |
|--------------------------------|
| <b>Polkowice</b>               |
| 23.10-30.10 ul. Kominka 5a     |
| 30.10-06.11 ul. Moniuszki 3a/2 |
| <b>Przemków</b>                |
| ul. Długa,                     |
| tel. 831-97-13,                |
| sob. 9:00-15:00,               |
| ndz. 9:00-11:00,               |
| pl. Wolności,                  |
| tel. 831-93-25                 |
| sob. 8:00-15:00,               |

### POSTÓJ

#### TAKSÓWEK

|           |           |
|-----------|-----------|
| Polkowice | 847-41-00 |
|-----------|-----------|

### LECZNICE DLA ZWIERZĄT:

|              |                      |
|--------------|----------------------|
| Polkowice    | 845-24-67            |
|              | 845-06-66, 845-13-75 |
| Gaworzyce    | 831-62-24            |
| Radwanice    | 831-16-00            |
| Sieroszowice | 831-19-16            |
| Chocianów    | 818-52-15            |

### INFOMACJE

|               |     |
|---------------|-----|
| telefoniczna  |     |
| miejskowa     | 913 |
| zamiejscowa   | 912 |
| biuro napraw  | 924 |
| zegarynka     | 926 |
| budzenie      | 917 |
| tel. zaufania | 988 |

W minioną sobotę samorządowcy pokazali, że nie boją się sportowego współzawodnictwa

## Potyczki nie polityczne

Anna Osadczuk

Podczas I Mistrzostw Koszykówki Drużyn Samorządowych polkowiczanie zajęli trzecie miejsce.

Na pomysł zorganizowania imprezy wpadli działacze Miejskiego Klubu Sportowego Orzeł Polkowice. Do organizacji Mistrzostw dołączyły się również Urząd Gminy Polkowice oraz Starostwo Powiatowe.

Swoją udział w zawodach zapowiedziało osiem zespołów, m.in. z Wołomina, Świdnicy, Zielonej Góry.



Grzegorz Przybecki w akcji

Wystartowało jednak siedem, ponieważ drużyna z Koszalina musiała się wycofać z zawodów. Powodem była niewystarczająca ilość radnych w zespole.

Zespoły grały dwa razy po 10 minut w pięcioposo-

wych składach. Do półfinału weszły cztery drużyny: Świdnica, Polkowice, Gdańsk i Wołomin. Wygrał zespół świdnicki pokonując w półfinale polkowiczanie 28:13. Drugie miejsce natomiast zajęli samorządowcy z Gdańska wygrywając mecz o finał z drużyną z Wołomina 22:10. Nasz zespół w meczu o trzecie miejsce wygrał 25:18 z Wołominem. Finał był zacięty a Świdnica wygrała z Gdańskiem zaledwie 9:7.

Misterem Mistrzostw został Mieczysław Romejko z Wołomina, królem strzelców - Ryszard Świński z Gdańska, najlepszym zawodnikiem - Stanisław Wądołowski ze Świdnicy (otrzymał on Puchar Burmistrza Polkowice). Jarosław Dąbrowski, polkowicki radny, otrzymał wyróżnienie za największą ilość fauli w zawodach.



Po meczu

# Odeszli, ale są...

Wszystkich Świętych to czas refleksji i wspomnień osób bliskich. Tradycyjnie każdy z nas wybierze się na cmentarz by zapalić zniczek na grobach najbliższych



Tekst:  
Monika Szatkowska,  
Grzegorz Szczepaniak

wiekem bardzo ciepłym, obdarzonym poczuciem humoru, ta-kiem mam Go wciąż przed oczami - wspomina Jolanta Szpilka. - Jeżeli ktoś poprosił Go o pomoc, nigdy nie odmówił - dodaje.

- Tak to prawda - potwierdza Robert Kurowski. - Był otwarty na ludzką krzywdę, szczery. - Pamiętam Go jako człowieka zawsze uśmiechniętego i pogodnego - zapewnia Kurowski.

W pejzaż Polkowic wpisana była również sylwetka starszego, elegancją kolarza, kochał także muzykę. Pracując we wrocławskim Dolmedzie był członkiem zespołu muzycznego. - Kolarstwo to było jednak jego życie - wspomina Bogdan Rzepka, wiceprezes Dolnośląskiego Związku Kolarskiego.

Odszedł latem tego roku. - Żegnaliśmy Go z żalem - mówi Bogdan Rzepka. - Śmierć pana Bolka wstrząsnęła całym środowiskiem, bo też wszyscy doskonale Go znali i cenili.

Podczas tegorocznych Grodów nie opuścił etapu kończącego się w Polkowicach. Zdrowie nie pozwoliło, by uczestniczył w całym wyścigu. Jego charakterystycznej sylwetki zabraknie za rok.

Ludzie przemijają, pamięć o nich powinna być wieczna.

razem z redaktorem Zygmuntem Łuszczem, wymyślił Wyścig Szlakiem Grodów Piastowskich. To On przez wiele lat kierował Okręgowym Związkiem Kolarskim w Legnicy.

W ostatnich latach zdrowie nie pozwalało Mu już na taką aktywność, jak dawniej. Wciąż chętnie sędziował jednak na wyścigach, był honorowym prezesem OZKol-u. Mimo, że przy organizacji Wyścigu Szlakiem Grodów Piastowskich pracowali już młodszy, Pan Bolek z życzliwością przyglądał się ich wysiłkom, podpowiadał. Jak nikt znał prawdziwa rządząca kolarskim peletonem. Zadzawał trafności wygłaszanych opinii.

Mało kto wie, że obok sportu, a w szczególności kolarstwa, kochał także muzykę. Pracując we wrocławskim Dolmedzie był członkiem zespołu muzycznego. - Kolarstwo to było jednak jego życie - wspomina Bogdan Rzepka, wiceprezes Dolnośląskiego Związku Kolarskiego.

Odszedł latem tego roku. - Żegnaliśmy Go z żalem - mówi Bogdan Rzepka. - Śmierć pana Bolka wstrząsnęła całym środowiskiem, bo też wszyscy doskonale Go znali i cenili.

Podczas tegorocznych Grodów nie opuścił etapu kończącego się w Polkowicach. Zdrowie nie pozwoliło, by uczestniczył w całym wyścigu. Jego charakterystycznej sylwetki zabraknie za rok.

Ludzie przemijają, pamięć o nich powinna być wieczna.

Podczas Warszawskiego Międzynarodowego Festiwalu Filmowego, w ciągu 11 dni, 183 pokazów, w czterech warszawskich kinach zaprezentowano 79 filmów z 32 krajów. Obejrzało je ponad 53 tys. widzów!

## Warszawa zdobyta

Daria Berezowska



Po seansie filmowym można było porozmawiać z gwiazdami

Widzowie wybierali najlepszy film WMFF. W Plebiscybie Publiczności największą liczbę głosów uzyskał film „Że życie ma sens” niezależnej zielonogórskiej grupy filmowej SKY Piastowskie. Film ten znany jest polkowickiej publiczności, ponieważ można go było obejrzeć na zeszłorocznym przeglądzie filmowym AMATOR, a także podczas Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Producentem wyko-

nawczym tego filmu jest polkowiczanie Sławomir Panasiewicz. Film być może w ogóle nie ujrzał by światła dziennego, gdyby nie pomoc Polkowickiej Telewizji Kablowej. Kiedy pojawiły się problemy z montażem, pomoc zaoferowała nasza „kablówka”. Informacja o tym pojawia się w czołówce filmu. Dzięki wytwórni Best Film „Że życie...” od stycznia trafi do normalnej dystrybucji kinowej.

## Stare i dobre

Daria Berezowska

Na zaproszenie Polkowickiego Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji w polkowickim kinie wystąpił lubiany i znany chyba wszystkim zespół Stare Dobre Małżeństwo. Ostatnimi czasy dołączył do grupy Adam Ziemiannin. Muzycy rozpoczęli koncert od starej jak świat piosenki „Opadły mgły”, którą zaśpiewali wspólnie z publicznością. Za tydzień w GP rozmowa z Adamem Ziemianninem i Ryszardem Żarowskim.

## Informator kulturalny

Polkowicki Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji serdecznie zaprasza 17 listopada, o godz. 19 do Auli Forum na koncert Golec uOrkiestry - utalentowanych braci bliźniaków pochodzących z Miłobeskiej wsi Podłężka, których wrodzona miłość do muzyki ludowej Beskidu Śląskiego i Żywieckiego, której się wychowywali, w połączeniu z wyrafinowaną aranżacją i elementami jazzu pozwoliła im na stworzenie muzyki nowej, ciekawej i inspirującej słuchaczy. Bilety w cenie 15 i 24 zł do nabycia w POKSiR.

### KINO

Polkowice:  
26-29 października  
godz. 17.30, 20.30  
Konkursy, gry  
Polkowice:  
„Co to za ptak” dla dzieci od 6 do 13 lat 3 listopada godz. 15, DK

Chocianów:  
I etap konkursu plastycznego gminnego z okazji Święta Niepodległości 2-31 października, CHOK

Gminny konkurs plastyczny „Plakat z okazji Święta Niepodległości”. Termin dostarczania prac do 3 listopada, CHOK

### UWAGA

Polkowicki Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji przyjmuje zapisy na zajęcia z języka niemieckiego dla dzieci od 8 do 12 lat. Ponadto w każdym ośrodku kultury odbywa się szereg różnorodnych zabaw, gier, warsztatów, konkursów dla dzieci, młodzieży i dorosłych.





### JAKIE TO MIEJSCE?

Na zwycięzców jak zwykle czekają nagrody. Odpowiedzi prosimy przysyłać na kartkach pocztowych na adres redakcji.

Rozwiązanie konkursu z poprzedniego numeru: Komenda Straży pożarnej przy ul. Gómej w Polkowicach zwyciężyła: Maria Ciesielska z Polkowic.

foto Adrianna Jakubowska



Sponsorem nagrody jest

### UWAGA!

W piątek na skrzyżowaniu ulic Dąbrowskiego, Ogrodowej i Legnickiej znaleziono notes z numerami telefonicznymi. Notatnik do odebrania w redakcji Gazety Polkowickiej.



### UŚMIECHNIJ SIĘ

Koło podbiegunowe, środek zimy... Na malej wyspce leżą dwa niedźwiedzie polarne. Mniejszy pyta większego.

- Mamusiu, a czy ja aby na pewno jestem polarny?

- Jesteś synku

Dwa dni później...

- Mamusiu, mamusiu, a czy ja na pewno jestem polarny?

- Jesteś synku, a dlaczego pytasz?

- A, bo mi jakoś zimno...

W tym tygodniu w konkursie "Śmiech to zdrowie" zwyciężyła fotografia Ewy Basińskiej z Polkowic



Nagroda do odebrania w redakcji. A my czekamy na następne zdjęcia.

Sponsorem nagrody jest POKSiR

Wszyscy lubimy się śmiać. Bawią nas zarówno ujęte na zdjęciach śmieszne zdarzenia jak i zabawne napisy na murach. Cieszą oko również zwierzęta. Jeżeli Państwo zobaczą coś zabawnego i uwiecznią to na zdjęciu, prosimy o przysłanie do naszej redakcji GP.

## Kącik kulinarny

### KLUSKI ŚLĄSKIE

1 kg ziemniaków, około 30 dag mąki ziemniaczanej, sól

Ziemniaki ugotować w osolonej wodzie, zmielić. Włożyć do miski, równo rozłożyć, podzielić na 4 części. Jedną odłożyć, na to miejsce wsypać mąkę ziemniaczaną, następnie wszystko razem połączyć i wyrobić ciasto. Formować kluski z dziurką w środku. Wrzucać na wrzącą wodę, gotować do wypłynięcia. Podawać z sosem, zrazami i czerwoną kapustą.

### ZRAZY WOŁOWE Z PIECZARKAMI

60 dag wołowiny zrazowej, 40 dag pieczarek, 1 cebula, olej, pieprz, sól, vegeta, czosnek, 3 łyżki mąki, maga, wykałaczki

Mięso pokroić w plastry 3 mm. Przyprawić przyprawami i czosnkiem, rozbić. Pokroić pieczarki, podsmażyć z tłuszczem, cebulką. Nadziać pieczarkami, zwinąć i spiąć wykałaczką. Wrzucać na gorący tłuszcz, smażyć około 40 min. Miękkie zrazy wyjąć i wlać wodę z roztrzepaną mąką, gotować do zgęstnienia, dodać magę i vegetę. Podawać z kluskami.

### SALATKA OWOCOWA

1 puszka ananasa, 1 puszka brzoskwiń, 2 pomarańcze, 2 kiwi, 10 dag rodzynek, 5 dag orzechów, 1 śnieżka, 0,5 szklanki mleka, 2 jabłka

Owoce obrać, pokroić, połączyć, nakładać do pucharków. Śnieżkę ubić, nałożyć na sałatkę, posypać rodzynekami.

Wioleta Kośmider

Przepisy przygotowała firma "Kopciuszek", tel. 845 28 70

## Horoskop

### BARAN

Będziecie mieć okazję do zmiany pracy, ale dobrze się nad tym zastanówcie. Możecie bowiem stracić. Podjęcie decyzji wymagać będzie też życie osobiste. Tu zdajcie się na głos serca.

### BYK

Sporo możliwości na poprawę sytuacji finansowej. Dużo na lepsze może się też zmienić w pracy. Uważajcie jednak, by w atmosferze zmian nie popsuć dobrego układu w domu.

### BLIŹNIĘTA

Nerwowa atmosfera w pracy nie sprzyja realizowaniu najlepszych nawet projektów. Może dla ukojenia nerwów warto zająć się jakimiś remontami w mieszkaniu?

### RAK

Jeśli planujecie interesy z Wagami, to możecie liczyć na spore zyski. Problem w tym, że decyzje musicie podejmować sami, bo najbliżsi boczają się na Was. Na poprawę atmosfery w domu musicie poczekać.

### LEW

Los szykuje Lwom niespodziankę. Przybędzie Wam pracy i obowiązków. Jesień najchętniej byście przespali, a tu trzeba się solidnie wziąć do roboty. Ale poradzicie sobie i tym razem.

### PANNA

Gwiazdy wróżą sporo zmian. W pracy szansa na długo oczekiwany przełom, choć pracy nie ubędzie. W uczuciach też wiele może się zmienić i to na lepsze. Wszystko zależy jednak od Was.

### WAGA

Znakomity czas dla Wąg. Wszystko załatwicie w urzędach, w pracy pochwały, a może i podwyżka, a w sercu wiosna. Możecie dostać wiadomość o powiększeniu rodziny.

### SKORPION

Skorpiony powinny trochę zwolnić. Praca wieczorami źle wpływa na stosunki z najbliższymi. Poświęćcie im weekend - będą szczęśliwi, a i Wam przyda się odpoczynek.

### STRZELEC

Tydzień pod znakiem wahania nastrojów. Strzelce będą doceniane i chwalone, ale mogą podpaść szefowi, a w konflikcie tym nie będą miały racji. Warto dopilnować domowych spraw, bo możecie je poukładać „po swojemu” na dłużej.

### KOZIOROŻEC

W środku przyszłego tygodnia Koziorożce mogą liczyć wreszcie na przyływ gotówki. Humor tak się Wam poprawi, że nagle świat nabierze różowych barw. Może się nawet zakochacie.

### WODNIK

Dużo pracy i szansa na nową, interesującą znajomość - to najkrótsza charakterystyka najbliższych dni. Nie martwcie się, że na razie Wasze wysiłki nie przyniosą oczekiwanych efektów. To się zmieni.

### RYBY

Ryby powinny teraz dać z siebie wszystko. Gwiazdy wróżą dobrą passę, ale wygrywa tylko ten, kto gra. I w pracy, i w domu powinniście przeprowadzić prawdziwy szturm.



# Defil dla IKEI



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Niektórzy twierdzą, że najstarszy lubiński zakład powinien zostać „wykrwawienia się”. Inni, a z nimi Barbara Koper, już trzeci zarządca komisaryczny Defilu, są zdania, że zakład - przy odrobinie szczęścia - ma szansę na przetrwanie.

Barbara Koper objęła stanowisko zarządcy 18 października ubiegłego roku, w momencie gdy wierzyciele firmy

## zaczęli pukać do drzwi Defilu

Jedyną szansą na dalsze funkcjonowanie przedsiębiorstwa było rozpoczęcie układu z wierzycielami. 3 marca br. do sądu gospodarczego w Legnicy trafił wniosek o otwarcie postępowania układowego, tym samym egzekucję wstrzymano. Defil, nawet przy zmniejszonej liczbie pracowników, nadal może się bronić, i przy wciąż zmieniającej się sytuacji normalnie funkcjonować, a to oznacza kontynuację programu naprawczego.

Barbara Koper założyła w nim głęboką restrukturyzację przedsiębiorstwa, między innymi poprzez dwuetapowe zmniejszenie zatrudnienia, Odeszło 40 osób. Obecnie załoga liczy 163 pracowników,

## nadal produkuje instrumenty

lutnicze, mechanizmy pianinowe i zabawki. Ubiegły rok był ciężki, zakład stracił dwóch najpoważniejszych odbiorców mechanizmów pianinowych: Legnicką Fabrykę Fortepianów i Pianin oraz kaliszką „Calisję”. Obecnie sprzedaż do „Calisji” zmniejszyła się o połowę, ale rozszerzono współpracę z czeską firmą „Re-

czek” i wzrosło zapotrzebowanie na mechanizmy pianinowe. Jednym z istnieniu Defilu nie decyduje dotychczasowa produkcja.

- Obecnie sprawą najistotniejszą dla firmy jest dodatkowa produkcja. Szukaliśmy rozwiązań przez wiele miesięcy. Prowadziliśmy z różnymi firmami negocjacje. Nową propozycją jest sprzedaż gitar wykonywanych ręcznie przez zakła-

dowych lutników. Pierwsze sześć sztuk wzbudziło zainteresowanie pewnej niemiecko-kanadyjskiej firmy. Jednak o losie naszej firmy przesądzi uruchamiana produkcja

## galanterii biurowej dla IKEI

na którą istnieje ogromne zapotrzebowanie nie tylko w kraju, ale i za granicą - informuje Barbara Koper. - Aby ją uruchomić, wysiłku zabierzemy zaangazowania i wysiłku potrzebne są nam duże pieniądze. W celu ich pozyskania prowadzimy rozmowy z dwiema Agencjami Rozwoju Regionalnego (wałbrzyską i karkonoską). Gdyby jedna z nich udzieliła nam stosownych pożyczek, niebawem można byłoby ruszyć z produkcją czterech nowych wyrobów. Jeżeli wszystko ułoży się zgodnie z planami i IKEA, jak

również odbiorcy zaakceptują je, to sprzedaż wzrośnie prawie o 100 procent, a to pozwoli nam

## odbić się od dna

Zarząd Defilu ma świadomość, że IKEA jest firmą wymagającą, dla której bardzo istotna jest jakość i terminowość produkcji. Defil, choć dysponuje zdolną, doświadczoną załogą, maszynami oraz odpowiednimi technologiami produkcji, wciąż boryka się z problemami finansowymi. Pozyskanie środków ze sprzedaży zbędnego majątku trwałego wciąż napotyka na trudności. Doszła do skutku sprzedaż małych działek za około 314 tys. zł, dzięki czemu firma zakupiła boglą oprzyrządowanie oraz materiały, by rozpocząć dodatkową produkcję. Ale nadal najistotniejsza sprawa to zbycie dwóch największych działek za 1,5 miliona zł. Nie udaje się to od wielu miesięcy, bo starania odbijają się

## o brak stosownych zmian

w planie przestrzennym zagospodarowania miasta. Jak się okazuje, przy składowaniu obietnic, poprzedni zarząd nie rozpoczął w tej sprawie żadnych działań. Barbara Koper wystąpiła do nowych władz z kolejnym projektem podziału terenu uwzględniającym planowaną na nim drogę szybkiego ruchu. Taka korekta z pewnością nie zostanie bez wpływu na cenę.

- Nie mamy innej możliwości manewru. Nowe władze miasta dają nadzieję na szybkie załatwienie sprawy - podkreśla zarządca Barbara Koper - są więc szanse na realizację programu naprawczego. Zmierzam do tego, aby do końca roku wyprowadzić

## przedsiębiorstwo na prostą

i przystąpić do procesu prywatyzacji.

Miasto odstąpiło od niebagatelnych rozszczeń podatkowych na pewien czas, chociaż sumy są potężne. Defil zajmuje cztery hektary. Firma boryka się z problemami związanymi z ochroną środowiska. Oprócz kotłowni, której modernizację wstrzymano, na pewno trzeba będzie postawić nową lakiernię.

## O losie naszej firmy przesądzi uruchamiana produkcja galanterii biurowej dla IKEI, na którą istnieje ogromne zapotrzebowanie w kraju i zagranicą.

Niestety, zdaniem zarządcy, przy tak ogromnie energochłonnych obiektach funkcjonować się nie da. Jeżeli wejdzie IKEA, jeżeli nawet przedsiębiorstwo będzie przynosiło zyski, Defil w przyszłości musi zostać wyprowadzony z centrum miasta i wybudowany od podstaw na jego peryferiach.

- Poszukujemy już nawet innego terenu, o powierzchni najwyżej 1,5 ha. W grę wchodziłaby także lokalizacja blisko Termalu. Prowadzone są w tej sprawie rozmowy z zarządem miasta. Oczywiście to, co najcenniejsze, zabierzemy ze sobą, a więc markę Defilu, rozpoznawalną na rynku zarówno polskim, jak i zagranicznym, stałych kontrahentów i załogę, której najlepszą częścią jest grupa doświadczonych lutników.

Jadwiga Wardach

## Remont po remoncie?

ZŁOTORYJA Naprawy uszkodzonych dróg dopominają się równocześnie władze gminy Złotoryja i starosta powiatu złotoryjskiego. A wszystko przez zamknięcie na czas remontu trasy Złotoryja - Legnica.

Przez kilka tygodni droga wiodąca z Legnicy w kierunku Jeleniej Góry była zamknięta. Firma ABM wymieniała część nawierzchni. Objazd wytyczono wąskimi drogami przez Krotoszyce, Rzymówkę i Kozów. Jednak jazda tą trasą przypominała horror. Zwłaszcza „w towarzystwie” tirów i autobusów. Dość szybko miejscowi kierowcy znaleźli sobie drugi objazd przez Brennik bądź Gierałtowiec. Jednak wzmożony ruch szybko odbił się na jakości wiejskich dróg.

- Właśnie piszemy pismo w tej sprawie - mówi starosta Ryszard Raskiewicz. - Przed rozpoczęciem prac dokonaliśmy wizji lokalnej trasy objazdu. Zniszczenia są spore. Zgodnie z obowiązującymi zasadami, firma ABM powinna teraz naprawić zniszczone wąskie drogi.

(Gm)

## Pięć etatów - podatek z głowy

ŚWIERZAWA Samorząd przyjął uchwałę, która ma zachęcić do ulokowania biznesu w gminie.

- Nasza gmina jest typowo rolnicza - mówi burmistrz Jacek Szymański. - Bezrobocie sięga tu 28 procent. Stąd uchwała zwalniająca z podatków, w zamian za tworzenie nowych miejsc pracy.

Nowa uchwała przewiduje ulgi w podatku od nieruchomości dla tych inwestorów, którzy zatrudnią na pełnych etatach co najmniej pięciu pracowników.

(Gm)

## Będzie kasa

ZŁOTORYJA Jednym z zadań, o którym od dawna mówi się w Złotoryi, jest budowa nowoczesnej sali gimnastycznej - m.in. na potrzeby tenisa ziemnego. Miasto wyprawiło o dalszym remoncie Starówki. Wprawdzie budżet na przyszły rok przewiduje remont ośmiu kamienic przy ul. Basztowej, ale z pewnością dużo większe pieniądze są potrzebne na dalszy remont północnej pierzei Rynku. W tym roku wykonano jedynie elewacje zewnętrzne budynków. Niezbędne jest dalsze wzmocnienie konstrukcji, połączone z przebudową stropów, a nawet wykwaterowaniem lokatorów.

- To olbrzymie koszty - podkreśla Adam Zdaniuk, wiceburmistrz Złotoryi. - Zarząd przygotował kilka propozycji. Niektóre z zadań, w wąskim zakresie, wykonałoby się w ramach własnego budżetu. Potrzeby mamy spore, stąd pomysł obligacji. Emisja ma nastąpić w przyszłym roku. Teraz na temat naszego projektu musi się wypowiedzieć Rada Miejska.

W dalszym ciągu zmianom będzie ulegał plac Reymonta. Projekt modernizacji jest już gotowy. Wpływy z obligacji zostaną również przekazane na dalsze prace nad złotoryjskim zalewem, przebudowę budynku na potrzeby socjalne, a także współfinansowanie inwestycji TBS-u przy pl. Lotników Polskich.

(Gm)



# Ciche pomruki Lwa

Rok temu o legnickiej koszykównie w damskim wydaniu było głośno. Drużynę miał przejąć możny sponsor z Bolesławca. Z planów nic nie wyszło, a Lew - zamiast awansować - spadł z I ligi.



Fot. GRZEGORZ SPAŁA

Jeszcze rok temu legniczanki grały w silnie obsadzonym turnieju o Puchar Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego.

Już rok temu koszykarki Lwa przed spadkiem uratowała tylko reorganizacja rozgrywek. W koszykarskiej centrali wygrał lobbing czołowych klubów i postanowiono utworzyć ekstraklasę. Tym samym Lew Legnica, który miał spaść, pozostał w I lidze. Drużynie nadal jednak nie szło. Ostatecznie „Lwice” zajęły w ubiegłym sezonie przedostatnią lokatę i opuściły szeregi pierwszoligowców, spadając do ligi o nazwie „O awans do I ligi”. Wyrok sportowej rywalizacji był nie do podważenia, jednak przed nowym sezonem pojawiła się spora szansa, by Lew nadal grał w I lidze. Z rozgrywek wycofało się kilka zespołów. O tym, co zrobić z wolnymi miejscami w lidze, zdecydowali działacze Polskiego Związku Koszykówki. Ku zdziwieniu działaczy Lwa, w lidze pozostawiono Widzew Łódź, czyli zespół, który legniczanki wyprzedziły w końcowej tabeli. Dodatkowo w I lidze gra AZS Rzeszów - trzecia drużyna z baraży o wejście do ligi. Argumentowano to tym, że Lew i tak nie ma pieniędzy.

## Co to ma wspólnego ze sportem?

Według trenera Lwa, Ludwika Malca - nic. Szkoleniowiec jest zdania, że problemy finansowe klubu rzutowały w ubiegłym sezonie nawet na pracę sędziów.

- Oczekiwanie arbitrów przyjeżdżających do Legnicy wobec klubu były spore. Niestety, nie stać nas było na spełnienie ich życzeń. Z całą koalicją nie

mogliśmy dać sobie rady - mówi Ludwik Malec.

Notoryczny brak pieniędzy to, według szkoleniowca Lwa, główna przyczyna spadku. Jedyłą korzyścią grania w niższej lidze są mniejsze koszty. Skończą się wyjazdy do Białogostoku czy Gdańska.

Tak jak w przypadku innych sportów halowych, również w koszykówce zdecydowanie trudniej awansować do ligi niż spaść. Najpierw w sześcioposłowej grupie trzeba zająć minimum drugie miejsce, by awansować do fazy półfinałowej rozgrywek. Z turnieju półfinałowego do finału awansują dwie lub jedna drużyna. W tej sprawie nie ma jeszcze decyzji związkowych władz. Z finału do I ligi dostaną się dwa najlepsze zespoły. Droga do I ligi jest więc długa, jednak Ludwik Malec jest dobrej myśli.

- Zdecydowanie gramy o awans. Mój zespół jest doświadczony. Na parkiecie powinno procentować ogranie w I lidze. Tym bardziej że z zespołu nikt nie odszedł. Takie zawodniczki, jak Bogusia Bargiel czy Ania Podczasy, spokojnie mogłyby grać w wyższej lidze. Jest w klubie kilka utalentowanych junierek. Sporo pociechy będziemy mieć jeszcze z Ani Wesolowskiej, która zrobiła ostatnio ogromne postępy - mówi szkoleniowiec Lwa Legnica.

Nie jest tajemnicą, że o Bogusiu Bargiel przed tym sezonem zabiegali działacze z Polkowic. Zawodniczka zrezygnowała jednak z tej oferty z przyczyn prywatnych. Gra na zawodowych warunkach przeszkodziłaby jej w kontynuowaniu studiów.

Nadal nie ma widoków na współpracę pomiędzy Lwem a klubem z Polkowic. Temat ten nie jest nowy. Strony jednak nie mogą się dogadać. Działacze z Legnicy twierdzą, że wcale nie są przeciwni współpracy.

- Nie może jednak ona być oparta na zasadach proponowanych przez Polkowice. Nie może być tak, że najlepsze nasze zawodniczki idą do Aquaparku, a do nas trafiają koszykarki niepotrzebne w Polkowicach. Nie mogliśmy się na to zgodzić - mówi Ludwik Malec.

## Największym problemem Lwa

są pieniądze, a raczej ich brak. Budżet klubu na bieżący rok wynosi niecałe 9 tys. zł. Cała ta suma pochodzi z dofinansowania z budżetu miasta. Sama licencja, którą trzeba wykupować co rok, kosztuje 3 tys. zł. Z tej skromnej sumy utrzymywane są trzy zespoły: senierek, junierek i młodziczek. Według wyliczeń Ludwika Malca, by klub w miarę normalnie funkcjonował, budżet trzeba zamknąć sumą 50-60 tys. zł.

- Moi oponenty mówią, że prowadzę błędną politykę, bo widzę tylko pierwszy zespół. Tymczasem szkolimy młodziczki. Ale co z tego, skoro na ich występy w lidze nie ma pieniędzy. Każdy trener wie, co to oznacza dla zawodniczek. Umiejętności podnosi się w grze o stawkę.

O sponsora trudno było już w I lidze. Na zwiększenie miejskiej dotacji w klubie przestali już nawet liczyć.

Przed rokiem zanosilo się, że kłopoty finansowe Lwa skończą się raz na zawsze. Znana firma z Bolesławca, produkująca napoje, postanowiła zainwestować w klub. Rozmowy w tej sprawie były już bardzo zaawansowane.

## Obie strony postawiły twarde warunki

W efekcie do porozumienia nie doszło.

- Pan Ryszard Ruliński chciał wykupić karty zawodniczek. Nie mogliśmy się na to zgodzić, bo gdyby później wycofał się ze sponsoringu, skończyłaby się legnicka koszykówka.

Podczas rozmów, w których uczestniczyli przedstawiciele władz Bolesławca i Legnicy, odniosłem zresztą wrażenie, że pan Ruliński tak naprawdę nie chciał zainwestować w Lwa. Nie chciał wypłacić nawet skromnego ekwiwalentu za przejście zespołu. Zmieniłaby się przecież nazwa zespołu, a miejsce w lidze moglibyśmy zapewnić tylko my. Część ligowych spotkań miało być rozegranych w Bolesławcu. Moim zdaniem, chodziło tutaj o darmową reklamę - twierdzi Ludwik Malec.

Paweł Jantura

## Partyjka po kunicku

W Otwartym Błyskawicznym Turnieju Szachowym, który rozegrano 18 bm. w Kunicach, pierwsze miejsce wywalczył Marian Wójtowicz. Drugie zajął Jan Kucy, a trzecie - Marcin Janusz. Organizatorem zawodów był Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Kunicach.

(rad)

## Olimpia na fali

Po kiepskim starcie siatkarki jaworskiej Olimpii, debiutujące w II lidze, zwyciężyły dwa razy z rzędu i są już w czołówce ligi. Przed tygodniem we własnej hali po dramatycznym spotkaniu wygrały z OPP Powiat Kołobrzeski 3:2. Jaworzanki, znakomicie kierowane przez Ewę Kalinowską i Lilkę Sowę, wprost zdeklasowały rywalki, wygrywając w pierwszych dwóch setach. W trzecim prowadziły 18:9 i zebrani na sali dziennikarze udali się do pokoju trenera na tradycyjną konsultację odnośnie wyboru najlepszej zawodniczki kończącego się meczu. Wiesław Majda, członek zarządu miasta, spakował nagrody i wrócił na halę, by dowiedzieć się, że końca meczu nie widać... Jaworzanki przegrały trzeciego seta do 19, a także czwartego do 22. Trener Chrzanowski robił cuda, by zmobilizować zespół. - Cały czas krzyczał do nas, że mamy grać tak jak na początku meczu - przyzna-

ła Liliana Sowa. I rzeczywiście Olimpia w piątym secie zagrała koncertowo. W decydującym secie jaworzanki pozwoliły rywalce na zbieranie zaledwie 10 punktów.

W minioną sobotę jaworzanki udały się do Sosnowca na pojedynkę z rezerwami Szkoły Mistrzostwa Sportowego. Olimpia zagrała znakomicie, wygrywając 3:0 (sety do 21, 23 i 12). Pozostałe wyniki piątej kolejki II ligi: Polonia Świdnica - AZS Koszalin 3:0, Częstochowianka - Dalin Myślenice 2:3, Chodzież - ŁKS 1:3, Kołobrzeg - Orzeł Kozy 3:0. W tabeli prowadzi Dalin Myślenice z 12 punktami w sześciu meczach, przed łodziankami, Polonią Świdnica. Olimpia jest na 4. miejscu mając po pięciu meczach 8 punktów. W najbliższą sobotę we własnej hali jaworzanki podejmują drużynę z Częstochowy.

(zaj)

## Starostwo grało w... kulki

Pierwsze mistrzostwa starostwa powiatowego w kręglarstwie odbyły się w miniony piątek na kręgielni OSiR-u w Lubinie. Startowały drużyny reprezentujące poszczególne wydziały starostwa, a także podległe powiatowej jednostki organizacyjnej. W rywalizacji drużynowej zwyciężył Powiatowy Urząd Pracy I przed Powiatowym Urzędem Pracy III oraz drużyną Wydziału Zagospodarowania Przestrzennego i Architektury. W klasyfikacji indywidualnej kobiet pierwsze miejsce zajęła Sylwia Kędzia (PUP) przed Anną Szymańską (PUP) i Elżbietą Januskiewicz (Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie). Wśród mężczyzn triumfował Piotr Szewczyk (PUP) przed Zbigniewem Szarmachem (rzecznik prasowy) i Pawłem Siberą (PUP).

(lama)

## Zagraj w brydża

II Brydżowy Turniej Par „DARR Wałbrzyska 2000” o Puchar Prezydenta Miasta Wałbrzyska rozpocznie się 29 bm. (niedziela) o godz. 10 w Regionalnym Centrum Promocji Gospodarczej Wałbrzyska. Organizatorzy fundują nagrody pieniężne. Zgłoszenia uczestników z woj. dolnośląskiego, opolskiego, lubuskiego przyjmowane będą w dniu zawodów od godz. 9. Wpisowe - 25 zł.

Dodatkowe informacje: Piotr Nastawski, Dolnośląska Agencja Rozwoju Regionalnego SA, 58-300 Wałbrzyska, ul. Wysokiego 10, tel. (074) 842-69-04 wew. 227, e-mail: Piotr.Nastawski@darr.pl

(rad)

## Piłkarze do hali

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lubinie organizuje od listopada 2000 do marca 2001 r. rozgrywki w halowej piłce nożnej w dwóch kategoriach: zakładów pracy (drużyny złożone wyłącznie z pracowników danego zakładu z wyłączeniem zawodników I, II, III ligi piłki nożnej a także I, II ligi halowej piłki nożnej) oraz Ligę Halową Open (wszyscy, którzy ukończyli 16 lat). Pisemne zgłoszenia przyjmowane są do 3 listopada 2000. Spotkanie informacyjne odbędzie się 6.11 (poniedziałek) o godz. 17 w kręgielni OSiR-u przy ul. Odrodzenia 28b w Lubinie.

(rad)

## Czarny weekend

ASPS Ikar Legnica - Razem Wołów 1:3 (26:28, 29:27, 15:25, 19:25)

Ikar: T. Nowak, Popiwczak, Kozar, Malec, Kot, Malec, J. Nowak, Barlik, Goryczka, Kupczak, Plotnicki

Siatkarze Ikara Legnica przegrali w ubiegły weekend wszystko, co było do przegrania. Największy zawód kibicom sprawili seniorzy. W hali przy ul. Głogowskiej w kolejnym meczu III ligi podejmowali Razem Wołów. Legniczanie przegrali 1:3, mimo że pierwsze dwa sety nie zapowiadały porażki młodej legnickiej drużyny. Co prawda pierwszy set wygrali goście, jednak w drugim po zaciętej walce Ikar wyrównał stan meczu. Trzeci i czwarty set stał już pod znakiem zdecydowanej przewagi zespołu z Wołowa. Siatkarze Ikara zegrali w nich bardzo słabo zarówno i w bloku, i w ataku. Minorowe miny mieli po spotkaniu trener i działacze legnickiego klubu.

- Ten mecz pokazał, w jakim miejscu jesteśmy. Dziś starzy wyjadacze pokazali naszej młodzieży, jak się gra w siatkówkę. W naszym zespole nikt nie zasłużył na pochwałę. Przed tym spotkaniem byliśmy na drugim miejscu w tabeli. Teraz nas czeka ciężki wyjazd do Jelcza-Laskowic. Sytuacja nie jest więc łatwa, ale trzeba grać i walczyć dalej - powiedział Dariusz Krężel, wiceprezes ASPS Ikar.

Niespodziewanej porażki doznały również rezerwy Ikara występujące w A klasie (IV liga). Na własnym parkiecie przegrały z Olimpią Kowary 2:3. Juniorzy Ikara przegrali z KS Milicz 2:3.

Fot. GRZEGORZ SPAŁA

## Politycy na parkiecie

I Mistrzostwa Koszykówki Drużyn Samorządowych odbyły się w minioną sobotę w Polkowicach.

Do finału weszły cztery drużyny: Świdnica, Polkowice, Gdańsk i Wołomin. Zespół z Świdnicy zajął I miejsce, pokonując polkowiczów 28:13, natomiast Gdańsk pokonał Wołomin 22:10. Mecze rozgrywane były dwa razy po 10 minut w pięciosobowych zespołach.

Misterem mistrzostw został Mieczysław Romejko z Wołomina, królem strzelców Ryszard Świński z Gdańska. Za najlepszego zawodnika uznano Stanisława Wądołowskiego ze Świdnicy, który otrzymał Puchar Burmistrza Polkowic.

(osa)



Rozegrali 11 meczów, w dwóch ponieśli porażkę

## Doskonalą się

Anna Osadczyk

Dziewięć wygranych spotkań to całkiem niezły wynik. Mowa oczywiście o juniorach młodszych Górnika Polkowice. Z zespołu odeszło dwóch zawodników: Grzegorz Nowak i Łukasz Nadolski. Przeszli oni do drużyny juniorów starszych, rozgrywających swoje mecze

Wasył Suchorukow, Maciej Melski. - *Powodem przegranych dwóch spotkań jest głównie... zmiana szkoły przez chłopców - mówi Piotr Wójcik, trener drużyny - To są młodzi ludzie, którzy ciągle się uczą, doskonalą. Są jednak zaangażowani, a to najważniejsze.*

Zespół rozpoczął



Drużyna juniorów

w Dolnośląskiej Lidze Juniorów. Doszło natomiast pięciu nowych zawodników: Tomasz Karpowicz, Damian Karczewski,

sezon bardzo pomyślnie, bo wygraną z Prochowiczką 4:0. W ostatnim meczu przegrał 1:2 z drużyną Zametu Przemków.

## Jak syrenki

Anna Osadczyk



Przeł dzieckiem

Pływanie wzmacnia mięśnie i poprawia kondycję. Wiedzą to dzieci, które z wodą osvajają się od najmłodszych lat.

W Stowarzyszeniu Przyjaciół Pływania Trójka Polkowice trenuje obecnie około 70 dzieci. Zawodnicy podzieleni są na trzy grupy: najmłodszych, tych, którzy przygotowują się do startu w lidze oraz najstarszych. - *Sporo dzieci przeszło z Pletwala - informuje Jan Korko, prezes Trójki.*

W stowarzyszeniu jest trzech szkoleniowców. - *Na każdych zajęciach jest przeważnie dwóch trenerów - mówi prezes. - Na jeden trening przychodzi około 30 - 40 dzieci. Działacze i dzieci mogą pochwalić się udanymi startami w wielu zawodach regionalnych i ogólnopolskich. Zawodnicy Trójki startują m.in. w Lidze Dolnośląskiej.*

Marcin Kruszelnicki - jest wychowankiem Śląska Wrocław. W Górniku na razie jest rezerwowym. Jego marzeniem jest grać w pierwszym składzie

## Z kwiatka na kwiatek

Anna Osadczyk

- Dlaczego w Śląsku Wrocław grał pan tylko trzy lata?

- *Miałem poważną kontuzję, która zmusiła mnie do zerwania z boiskiem na półtora roku. To długi okres czasu straciłem formę. Po zakończeniu rehabilitacji zacząłem trenować w Ślesie Wrocław. Zespół grał wówczas w II lidze. Byłem jednak rezerwowym.*

w Pogoni Oleśnica. Chciałem wrócić do Polaru, ale to już nie było takie proste.

- Jest pan prawdziwym obieżyświatem.

- *Tak, rzeczywiście trenowałem w wielu klubach. Gdy występowałem w Polarze pojechałem na testy do Pogoni Szczecin. Chcieli mnie wziąć, klub z Wrocławia jednak się nie*



Marcin Kruszelnicki

- W Ślesie długo miejsca pan nie zagrzął.

- *Nie, przeniósłem się do Sparty Ziębice. Trener Grzegorz Kowalski odchodził do tego zespołu i pociągnął mnie za sobą. To była czwarta liga, ale grałem, a to było najważniejsze.*

- Nie zagrzął jednak pan i tam długo miejsca.

- *Zainteresował się mną Polar i odszedłem. Grałem tam rok i sam zrezygnowałem. Chodziło o finanse. Żałuję tego kroku. To był chyba najlepszy okres w moim życiu, 22 bramki na koncie, byłem wicekrólem strzelców III ligi. Potem grałem przez pół roku*

zgodził. Pół roku później wykupiłem swoją kartę zawodniczą. Grałem też w Hutniku Kraków, w Progressie Jelenia Góra.

- Jak ocenia pan swoją współpracę z Górnikiem?

- *Bardzo dobrze. Czuję się tu świetnie, rzadko spotyka się taką atmosferę. Tak dobrze czułem się tylko w Polarze. Pod względem sportowym jest podobnie. To jednak druga liga, inne perspektywy.*

- Sportowe marzenie?

- *Grać jak najlepiej i piąć się do góry. Marzy mi się, aby wejść do pierwszego składu.*

- Dziękuję za rozmowę.

Panuje przekonanie, że tenis to sport dla bogatych. W Polkowicach jest inaczej

## Tenis pod strzechy

Anna Osadczyk

Dla osób, nie posiadających własnego sprzętu Polkowickie Stowarzyszenie Tenisa Ziemi zapewnia sprzęt w postaci rakiet i piłeczek - potrzebne są więc tylko chęci. - *Dzięki grze w tenisa można poprawić przede wszystkim szybkość, zwinność i koordynację ruchową - informuje Witold Biedrzycki, jeden z trene-*

rów. - *Te wszystkie czynniki są bardzo ważne, szczególnie dla najmłodszych.*

Obecnie stowarzyszenie liczy 30 osób, podzielonych na cztery grupy. Podział jest uzależniony od wieku. Przyjmowane są dzieci już w wieku sześciu lat. Górna granica to 18 lat, choć to nie jest regułą. Teraz prowadzony jest nabór do szkółki

tenisa, a bliższych informacji można uzyskać pod numerem telefonu 0502 075 336.



Udany backhand



**W sztucznych warunkach stworzonych przez cywilizację emocjonalne mechanizmy przystosowawcze często zawodzą, a ogólną reakcją na działanie w trudnych sytuacjach jest wszechobecny stres**

## Relaks i stres

Adrianna Jakubowska

- Realna ocena sytuacji spowoduje, że człowiek będzie mniej narażony na stres - powiedziała Anna Cyran, instruktor w klubie Alternatywa przy radwanickim gimnazjum. - *Zacznijmy uprawiać ulubioną dziedzinę sportu, zdrowo i regularnie odżywiamy się* - dodała.

Sluchanie interesującej muzyki, wykonywanie ćwiczeń relaksujących, odwiedzanie basenu, sauny, siłowni czy spacer na pewno da pożądaną efekt.

- *Jeśli tak będziemy postępować to stres tak szybko nas nie osiągnie, a gdy nie wiesz od czego zacząć, spróbuj poszukać ciekawych propozycji* - powiedziała instruktorka.

- *Zapisz się na zajęcia, a na rezultaty w postaci zwiększonego potencjału zdrowia, długo nie będziesz czekać* - dodała.

- *Uczestniczę w tych zajęciach z różnych względów. Przede wszystkim dla zdrowia, zachowania*

dobrej kondycji i lepszego samopoczucia - powiedziała Irena Peregrym, uczestniczka zajęć. - *Jestem po nich sprawniejsza i czuję się o wiele lepiej* - dodała.

- *Nasz klub oferuje ćwiczenia gimnastyczne oraz relaksacyjne dla pań zainteresowanych systematyczną pracą nad sobą* - powiedziała Anna Cyran, instruktor. - *Zainteresowani mogą się zgłaszać osobiście do sekretariatu gimnazjum lub telefonicznie pod numerem 831 19 11 i 831 16 63.*



Ćwiczenia napinające mięśnie

**Z okazji dnia patronki kościoła w Kłobuczynie, św. Jadwigi odbył się tradycyjny odpust**

## Odpust

Sabina Lipiec

W tym roku po raz pierwszy zorganizowano także festyn rodzinny, co ważne, bez alkoholu. Uroczystości rozpoczęto mszą koncelebrowaną przez proboszcza parafii w Gaworzycach Lecha Świdzienieckiego oraz gościa z Niemiec ks. Arnolda Schwarca, urodzonego w Kłobuczynie. Mszę zakończono procesją ze sztandarami. Na jej czele kroczyli strażacy z OSP w Kłobuczynie. Festyn w sali wiejskiej rozpoczął o godz. 16. występem zespołu „Dawidenka” z Koźlic. Później wystąpiły dzieci ze scholi przy parafii N M P w Głogowie. Panie z Koła Różańcowego przygotowały pyszne ciasta. Dochód ze sprzedaży smakołyków oraz z trwającej przez cały czas loterii fantowej przeznaczono na potrzeby kościoła. Jedną z atrakcji festynu był konkurs biblijny ze znajomości ewangelii św. Jana. Spośród wielu jego uczestników najlepszą okazała się 10 - letnia Paulina Siudy. Organizatorami i sponso-



Ołtarz ku czci św. Jadwigi

rami imprezy byli: ks. Lech Świdzieniecki, Wiesław Frąckowiak, Jacek Joniec, Krystyna i Radosław oraz Witold Hajdukowie, Krystyna Puciennik, Tadeusz Rokaszewicz, pan Markowski oraz panie z Koła Różańcowego z Kłobuczyna. Wszyscy biorący udział w festynie byli zgodni, że taki sposób organizowania czasu wolnego powinien stać się odtąd miejscową tradycją.

**Po raz ostatni w tym wieku odbyły się gminne zawody sportowo - strażackie. Impreza miała miejsce w zaprzyjaźnionych Piotrowicach**

## Jak burza...

Wioleta Kośmider

Jak na tę porę roku - połowę października - pogoda była wspaniała. Ciepły wiaterek, słoneczko i błękitne niebo towarzyszyły zmaganiom stra-

żackim. Dzięki tak pięknej aurze zawodnicy wystartowali jak burza. W sztafecie i ćwiczeniach bojowych zwyciężyła drużyna z Przemkwa. Drugie miejsce zajęli gospodarze, czyli Piotrowice, a trzecie Jakubów. Zawodnicy byli doskonale przygotowani do zawodów. Wykazali się du-



Strażackie zmagania

biną, było to dla nich niezapomniane przeżycie. Na pewno długo pozostanie w ich pamięci. Nie tylko najmłodszy świetnie się bawili, ale również starsi, dopingując zawodników. Zawody sportowo - strażackie zawsze są ciepło przyjmowane i z niecierpliwością oczekiwane.

W tym dniu będzie odsłonięta tablica pamiątkowa z napisem: „Nie rzucim ziemi skąd nasz rud”. Uroczystość odbędzie się 18 listopada 2000 r o godzinie 13. Zapisy w sekretariacie szkoły do 10 listopada br. pod nr tel. 831 13 12.

**Co można zrobić z ziemniaków? Pyzy, placki, ale także... rzeźby**

## Kartofelki

Sabina Lipiec

W Domu Kultury „Jowisz” w Gaworzycach zorganizowano konkurs dla dzieci. Uczestnicy mieli za zadanie wykonać postacie z ziemniaków oraz skrawków materiału, włóczki, kolorowego papieru, pinezek i wszystkiego, co było akurat pod ręką. Dziecięca fantazja nie miała granic. Bardzo trudno było wyłonić zwycięzców. Dzieci podzielono na dwie grupy wiekowe: 7-9 lat

i 9-11 lat. Maskotki otrzymali wszyscy uczestnicy konkursu. Autorzy czterech najlepszych prac (po dwóch w każdej kategorii wiekowej) mogli jako pierwsi wybrać sobie nagrodę.



W co ubrać ziemniaki?

## NARADY

W Urzędzie Gminy w Gaworzycach debatowano o głównych kierunkach rozwoju oświaty w gminie. W obradach wzięli udział przedstawiciele władz gminy, dyrektorzy szkół i przedszkola, Rada Rodziców. Podzielono zadania przy opracowaniu Gminnego Programu Rozwoju Oświaty na lata 2001 - 2007. Program, po zatwierdzeniu przez Kuratorium, zostanie poddany pod głosowanie na sesji Rady Gminy. Podczas narady Społecznej Rady Ośrodka Zdrowia omówiono aktualne problemy związane z funkcjonowaniem służby zdrowia w gminie. Przedstawiono także stan przygotowań do restrukturyzacji Gminnego Ośrodka Zdrowia. Jego usamodzielnienie planowane jest na 1 stycznia 2001 r.

Sabina Lipiec

## NIEDŁUGO

Niecały miesiąc pozostał do uroczystości nadania imienia Marii Konopnickiej Szkole Podstawowej w Buczynie.

- *O tym, że to ważna uroczystość, świadczy zaangażowanie mieszkańców wsi*

in w przygotowania - powiedziała Maria Bardon, dyrektor SP w Buczynie. - *Ceremonię uświetni orkiestra kopalni Polkowice - Sierszowice oraz chór z kopalni Lubin* - dodała.

W tym dniu będzie odsłonięta tablica pamiątkowa z napisem: „Nie rzucim ziemi skąd nasz rud”.

Uroczystość odbędzie się 18 listopada 2000 r o godzinie 13. Zapisy w sekretariacie szkoły do 10 listopada br. pod nr tel. 831 13 12.

Adrianna Jakubowska



Uczniowski Klub Sportowy przy Szkole Podstawowej nr 2 w Chocianowie działa od lutego 1997 roku

## Sport dla wszystkich

Małgorzata Pachecka

Powstał, by propagować wśród dzieci i młodzieży kulturę fizyczną i sportowy tryb życia. Działalność Klubu opiera się na pracy społecznej nauczycieli i zaangażowaniu rodziców. Klub organizuje dwa duże turnieje, które są już wpisane do ogólnopolskiego kalendarza imprez sportowych - Turniej drużyn podwórkowych w piłce nożnej chłopców i Festiwal piłki ręcznej dziewcząt. Oprócz tych dużych imprez klub organizuje różnego rodzaju zawody sportowe i uczestniczy w turniejach o zasięgu lokalnym. W tym roku szkolnym odbyły się biegi przełajowe

dla klas I - III. Startowało 147 uczniów. Biegi odbyły się w trzech grupach wiekowych. W powiatowych biegach sztafetowych klas IV - VI, które odbyły się w Polkowicach. Dziewczęta zajęły drugie miejsce, a chłopcy - trzecie. Ponadto dziewczęta z SP 2 startują w Powiatowej Lidze Orliczek w koszykówce. Po pierwszej serii spotkań zajmują trzecie miejsce przed Przemkowem i Gaworzycami. Prezesem UKS - u jest Halina Rzepecka, zastępca - Bożena Sokółowska, członkami: Marek Majchrzak, Barbara Czernicka, Bogusława Smalec.

Przed kilkoma dniami wznowiła działalność Podstacja Pogotowia Ratunkowego w Chocianowie

## Pogotowie działa!

Małgorzata Pachecka

Na początku lipca działalność podstacji została zawieszona, w razie konieczności przyjeżdżały karetki z Lubina lub Polkowic.

Na skutek energicznej interwencji mieszkańców miasta i okolic, Gmina Chocianów postanowiła doprowadzić do ponownego uruchomienia podstacji. Nastąpiło trójstronne porozumienie między Gminą Chocianów, Przychodnią rejonową SPZOZ Chocianów, a Pogotowiem Ratunkowym w Legnicy. Rozdzielono zobowiązania finansowe, które wiążą się z utrzymaniem tego przedsięwzięcia. Gmina zapewni utrzymanie karetki i kierowcy, przychodnia - etaty pielęgniarskie, a Pogotowie Ratunkowe w Legnicy - etaty lekarskie. To porozumienie obowiązuj-

je do końca roku 2000 ze względu na to, że placówki służby zdrowia są aktualnie w trakcie składania ofert dotyczących umów z Dolnośląską Regionalną Kasą Chorych na rok 2001. Po zakończeniu przetargu na świadectwa medyczne na rok 2001, można będzie powiedzieć więcej na temat przyszłorocznej działalności pogotowia i przychodni. Od 1 stycznia przychodnia jest zobligowana przez Dolnośląską Regionalną Kasę Chorych do zapewnienia całodobowej opieki medycznej nad „zadeklarowanymi” pacjentami. Nie należy się więc spodziewać poważniejszych zmian w funkcjonowaniu placówki. Wszystkich potrzebujących pomocy Pogotowia Ratunkowego prosimy o dzwonienie na numer 999.

## Bal, ale jaki!

Adrianna Jakubowska

Niedawno w Radwanicach odbył się Bal Charytatywny organizowany po raz pierwszy w gminie. Dochód z balu przeznaczony będzie na wydatki związane z nadaniem imienia tamtejszej szkole. Zabawę rozpoczęto tańcem, którym tradycyjnie na tego typu imprezach jest walc.

- Pierwszy taniec wykonała Maria Bar-don i Jerzy Kosidło, ludzie o wielkich sercach - powiedziała Irena Wolska, prowadząca.

Po walcu były tańce i licytacja prac Renaty Tubielewicz. Obrazy zlicytowali

Henryk Zawis i Ireneusz Waliszewski. Panowie równie chętnie sięgali do portfeli przy zakupie kwiatków dla swoich partnerek i w miarę upływu czasu szkatulka zapełniała się.

- Nie byłoby zabawy gdyby nie rodzice, pracownicy i przyjaciele naszej szkoły, którzy nieodpłatnie pomagali przy organizacji i prowadzeniu zabawy - powiedziała Irena Wolska. - Wszystkim przyjaciółom za serce, wsparcie, pomoc i przyjaźń w imieniu dzieci, Rady Pedagogicznej, rodziców i mieszkańców Buczyny, bardzo dziękuję - kończy.

Decyzję o sprowadzeniu trzech rodzin z Kazachstanu Rada Gminy Grębocice podjęła rok temu na prośbę i po staraniach krewnych, mieszkańców Starej Rzeki

## W ojczyźnie

Izabela Pakiet



Na razie repatrijanci mieszkają doraźnie w Grębocicach

Był to jedyny wniosek jaki został przyjęty przez gminę. Na razie repatrijanci mieszkają doraźnie w Grębocicach.

W najbliższej przyszłości zostaną wyremontowane mieszkania socjalne w budynku poszkolnym w Buczu, w którym rodziny zamieszkają, do czasu aż nie znajdą sobie własnego mieszkania. Planujemy zatrudnienie tych ludzi przy pracach remontowych - mówi Jan Bunkiewicz, wójt Grębocic.

- Anatol, ojciec mojej żony, był w Polsce 2 lata temu u krewnych w Starej Rzece i bardzo mu się tu spodobało - mówi Aleks, jeden z repatriantów. - Opowiedział krewnym jak wygląda życie w Kazachstanie, i oni pomogli nam powrócić do ojczyzny. Tam w Kazachstanie nikogo się nie szanuje, a w szczególności przedstawicieli innych nacji. Rodowici Kazachowie strasznie nas prześladowali, wie-

dzieli że jesteśmy Polakami. Życie jest ciężkie, nie ma żadnej pracy ani warunków do życia, to był prawdziwy koszmar. Musieliśmy sprzedać za parę groszy nasz cały dobytek, dom i samochód. Tu jest nam bardzo dobrze. Wiem, że nie od razu będzie nam łatwo, ale jestem szczęśliwy, że mogliśmy wrócić do ojczyzny - mówi uradowany Aleks.

- Dzieci także są bardzo szczęśliwe. Dla nich nie było w Kazachstanie żadnej przyszłości. Cieszy mnie to, że dzieci siostry zostały tak dobrze przyjęte w szkole. Obawialiśmy się, by nie było to złe przyjęcie. Mały Jaśko poszedł do I klasy SP w Rzeczycy, a Sławek jest już w II klasie Gimnazjum w Grębocicach i obaj są bardzo zadowoleni. Wszystko robiliśmy zawsze z myślą o nich. Teraz możemy zacząć wszystko od początku - mówi zgodnie cała rodzina.

### ZARZĄD

#### DOFINANSOWUJE

Podczas ostatniego posiedzenia Zarząd Gminy w Grębocicach postanowiono przydzielić dodatkowe środki finansowe na działalność piłkarzy LZS z gminy Grębocice, którzy awansowali do wyższej ligi. Zarząd postanowił także sfinansować zakup drewnianych ławek do nowo odremontowanej kaplicy w miejscowości Czerńczyce. Zaktualizował opłaty (w wysokości 3 proc. wartości gruntu oszacowanego) z tytułu użytkowania wieczystego dla dwóch użytkowników we wsi Krzydłowice oraz Banku Spółdzielczego Polkowice Oddział Grębocice, Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej i SOR „Farmer” w Grębocicach. Następnie podjął uchwałę w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do zbycia w trybie bezprzetargowym w miejscowości Trzęsów oraz pozytywnie zaopiniował rozłożenie płatności opłaty adiacenckiej na raty. Negatywnie zaś zaopiniował umorzenie uiszczenia opłaty adiacenckiej oraz postanowił nie przyznać osobnego pomieszczenia dla Związku Kombatan-tów.

Izabela Pakiet

### GDZIE

#### PRYZSTANEK?

O nowej lokalizacji przystanku autobusowego zdecydowali mieszkańcy wsi Grębocice podczas zebrania wiejskiego zwołanego z inicjatywy Zarządu Gminy. Dotychczasowa lokalizacja nie odpowiadała mieszkańcom mającym posesje w jego pobliżu. Skarżyli się przede wszystkim na uciążliwość spalin oraz zablokowanie dojazdu do nieruchomości przez stojące tam autobusy. Mieszkańcy zdecydowali jednogłośnie, że nowe miejsce na jego lokalizację będzie w budynku Banku Spółdzielczego.

Izabela Pakiet



## Reklama

## AK-TEL

Telefony komórkowe, nowe i używane, skup, sprzedaż, zamiana, naprawy, odblokowywanie simlocki, SIMPLUS, TAK-TAK, POP  
**POLKOWICE, D.H. „BIEDRONKA“ (PARTER) PRZY AQUAPARKU**  
 Tel. 0603232611  
 Futerały od 20 zł, Ładowarki samochodowe 25 zł, ładowarki domowe od 45 zł, SIMPLUS karty startowe 85 zł, SIMPLUS 50 uzupełnienie 48 zł  
 I wiele innych w atrakcyjnych cenach.

## Reklama

## TRENT

Tłumaczenia w języku angielskim, francuskim i niemieckim.  
 Grafika komputerowa, projektowanie WWW.  
 Wieloletnia współpraca z firmami  
**DANFOSS**  
 i  
**ALFA LAVAL AGRI.**  
 tel/fax 847 95 67  
 tel. kom. 0604 782 412, 0603 183 511

## Informacja

Zarząd Oddziału Rejonowego PZERiL zawiadamia członków, że będzie refundował zakup szczepionki przeciw grypie dla swoich członków o najniższych dochodach. Zainteresowani winni zgłaszać się do siedziby Zarządu z odcinkami świadczeń i rachunkami za szczepionkę.

Maria Rubiś-Urbaniak,  
 Przewodniczący Zarządu Rejonowego PZERiL.

## Ogłoszenia drobne

Gotowanie na uroczystości rodzinne, bankiety - możliwość całkowitej organizacji przyjęcia.  
 Tel. 845-28-70

Naprawa aparatów fotograficznych.  
 Punkt przyjęć „Fotolab“  
 ULK.B. Kominka 5 e

Sprzedam łóżko piętrowe cena 3500 zł.  
 Tel. 8452492

Poszukuję jedno lub dwupokojowego mieszkania do wynajęcia w Polkowicach.  
 Tel. 845-10-74 po 18

Sprzedam pralkę automat DAFNE DPH 585 POLAR w bardzo dobrym stanie.  
 Tel. 845-44-31

Sprzedam futro z „Norki“.  
 Tel. 749-35-14

Sprzedam poloneza po wypadku. Uszkodzona karoseria, silnik sprawny. Rok prod 1995  
 tel. 0604 782 412 (do 16) i 847 95 67 (od 16 do 20)

Siatka ogrodzeniowa - produkcja i sprzedaż.  
 Ocynk powlekany PCV. Cena za 1m2 4,70  
 Tel. 0608227559 Przemków

## Ogłoszenie

ZARZĄD GMINY W GAWORZYCACH

ogłasza

*I przetarg ustny nieograniczony*

NA SPRZEDAŻ

**lokalu mieszkalnego**

**wraz z ułamkową częścią gruntu,**

położonego na działce nr 51 o pow. 3700 m kw. w Dalkowie, zapisanych KW 36109.

Pow. lokalu 113,00 m kw., pow. gruntu 3404/10000.

Wartość lokalu 26.167 zł, gruntu 4.723 zł, bud. gosp. 510 zł.

**Cena wywoławcza 31 400 zł.**

**Wadium 3 200 zł.**

Przetarg odbędzie się

**14 LISTOPADA 2000 R. O GODZ. 11**

w Sali Narad Urzędu Gminy.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłata wadium w gotówce w kasie UG najpóźniej w dniu 10.11.2000 r. do godz. 13. Dowód wpłaty należy okazać przed przystąpieniem do licytacji.

**WADIUM WPLACONE PRZEZ UCZESTNIKA, KTÓRY WYGRA PRZETARG ZOSTANIE WLICZONE NA POCZET CENY NABYCIA NIERUCHOMOŚCI.**

**Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, gdy osoba wygrywająca uchyli się od zawarcia aktu notarialnego.**

**Pozostałym osobom wadium zostanie zwrócone po przetargu.**

Termin zawarcia aktu notarialnego - najpóźniej 21 dni od daty przetargu.

Dodatkowe szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w pokoju nr 1, tel. 8316-285-w. 38.

**Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.**

## Ogłoszenie

Zarząd Gminy

**GAWORZYCE**

*informuje, że*

na tablicy ogłoszeń  
**w Urzędzie Gminy  
 w Gaworzycach**

ul. Okrężna 85  
 wywieszono

**WYKAZ**

dotyczący sprzedaży

**NIERUCHOMOŚCI**  
 zabudowanej

położonej w **Dalkowie**  
 w granicach działki nr  
 49/1 o pow. 412 m2.

## Reklama

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO - HANDLOWO - USŁUGOWE

**JANUSZ ISZTWAN**

**W POLKOWICACH**

zatrudni osoby na wyżej wymienionych stanowiskach:

- kierownik budowy z uprawnieniami
- kierownik Działu Produkcji Stolarki PVC
- murarz - tynkarz
- kierowca z prawem jazdy kat. B, C, i E
- operator koparko - ładowarki z uprawnieniami
- blacharz - dekarz
- spawacz elektryczno - gazowy z uprawnieniami

Zainteresowanych prosimy zgłaszać się do wyżej wymienionego przedsiębiorstwa pod adresem 59 - 100 Polkowice ul. Ogrodowa 8, w godz. od 7.00 do 8.00 z udokumentowanym stażem pracy. Preferowane zatrudnienie osób z terenu Powiatu Polkowickiego.